DZIŚ DODATEK SPORTOWY24

WIELKIE KLASYKI W PÓŁFINAŁACH MŚ

LECH POZNAŃ GOTOWY DO SEZONU I WALKI O PIERWSZE TROFEUM

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281

www.gloswielkopolski.pl

Nr 160 (25.043) | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 13.07.2026

81 *lat*

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Horoskop na poniedziałek

Z naszych stron

Już można składać wnioski na „Dobry Start". Warto się pospieszyć

Wnioski na tzw. 300+ można składać do końca listopada. Ale tylko ci, którzy złożą je do końca sierpnia, dostaną pieniądze we wrześniu **– Str. 2**

Z naszych stron

Komisariat Poznań-Północ przepełniony i w ruinie

Pracuje tam dwukrotnie więcej policjantów niż zakładano, a ma być jeszcze tłoczniej. Do tego sam budynek urąga wszelkim standardom **– Str. 5**

Z naszych stron

Karuzela na stanowisku prezesa MTP. Robert Wielicki wytrwał pół roku

Szymon Paź

Marcin Bilik nowym prezesem Międzynarodowych Targów Poznańskich – poinformowała rada nadzorcza spółki. Były wiceprezes MTP zastąpił na tym stanowisku Roberta Wielickiego, który obowiązki pełnił od 1 stycznia.

– Decyzją rady nadzorczej nastąpiła zmiana w składzie zarządu spółki Międzynarodowe Targi Poznańskie. Z dniem 9 lipca zarząd działa w składzie dwuosobowym. Funkcję prezesa zarządu objął Marcin Bilik. Na stanowisku wiceprezesa pozostaje Filip Bittner – poinformowało MTP.

Nowy prezes, Marcin Bilik, zasiadał w zarządzie MTP od września 2024 roku. Po rezygnacji wieloletniego szefa spółki Tomasza Kobierskiego we wrześniu 2025 r. pełnił obowiązki prezesa Grupy MTP. Wielu upatrywało w nim następcy Kobierskiego, w grudniu 2025 r. rada wybrała jednak Roberta Wielickiego. Ten miał pełnić funkcję do końca kadencji zarządu, która upływała na koniec 2029 r., zakończył jednak jej pełnienie po nieco ponad 6 miesiącach.

FOT. GRUPA MTP

Marcin Bilik został nowym prezesem Targów Poznańskich

Marcin Bilik to były wiceprezes ds. operacyjnych firmy Amica. Mówi się o nim jako o „człowieku Jacka Rutkowskiego", twórcy Amiki. Jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, zasiadał w przeszłości m.in. w radzie nadzorczej spółki Marcelin Management, która jest dzierżawcą stadionu miejskiego w Poznaniu, na którym mecze rozgrywa Lech Poznań. W Amice zajmował się m.in. środkami trwałymi, zakupami surowców i komponentów oraz inwestycjami. W przeszłości zajmował tam także stanowiska kierownicze w obszarach R & D, produkcji, technologii i jakości. „Prowadził międzynarodowe negocjacje, uczestniczył w przejęciu spółek na europejskich rynkach" – tak opisuje Marcina Bilika oficjalna strona MTP.

Uciekajcie z Ogrodów, bo was odholują. Niezastosowanie się do ostrzeżeń może okazać się kosztowne **– Str. 4**

Mikołaj Litoborski zdobył na ME juniorów w pływaniu złoto i srebro. 18-letni zawodnik AZS Poznań najlepszy okazał się po szalonym wyścigu na 1500 m kraulem **– Str. 17**

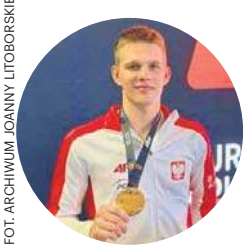

FOT. ARCHIWUM JOANNY LITOBORSKIEJ

Remonty w Poznaniu

Remonty na Strzeszynie zatruwają życie

Emilia Ratajczak

Mieszkańcy Strzeszyna mają dość remontu, bo ten tylko pogłębia problem szutrowej ulicy na północy Poznania.

Kiedy część ulicy Biskupińskiej na poznańskim Strzeszynie została zamknięta z powodu budowy zbiornika retencyjnego, objazd wyznaczono ulicami Wańkowicza, Puszkina i Literacką (która na co dzień jest jednokierunkowa), ale kierowcy i tak jeżdżą przez szutrową ulicę Emilii Waśniowskiej.

Po licznych próbach kontaktu z ZDM i PIM dopiero po tygodniu drogowcy ustawili na ul. Waśniowskiej znaki zakazujące wjazdu dla osób, które nie są mieszkańcami. To jednak na niewiele się zdało.

– Str. 3

REKLAMA 0011545445

eprasa.pl a2daa11185

POLECAMY

JUTRO: Strefa Biznesu: Koniec epoki gazu? ŚRODA: Strona Zdrowia: Groźna opuchlizna

13.07.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Ernest, Eugeniusz, Henryk, Małgorzata, Sara
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00; redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

SENIORZY

Otwarto Miejski Klub Aktywności Seniorów

Emilia Ratajczak

Nowo otwarty Miejski Klub Aktywności Seniora oferuje nie tylko spotkania przy kawie, ale także konsultacje czy warsztaty.

FOT. WALDEMAR WYŁEGALSKI

– Wszystko będę tu robił. I spokojnie można wypić kawkę, ale i porozmawiać z lekarzami - specjalistami - mówi 80-letni Leon Jarętowski, który mieszka na Garbarach.

W Poznaniu jest około 145 tys. osób powyżej 60. roku życia. Jednak zaledwie 5 tys. z nich jest aktywnych. Nowo otwarty Miejski Klub Aktywności Seniora ma zachęcić pozostałych by chociaż raz w ciągu dnia wyszli na kawę w towarzystwie.

Klub znajduje się w kamienicy przy ulicy Garbary 41. Będą odbywać się tu zajęcia ruchowe, warsztaty skupione na zdrowiu czy rozmowy z lekarzami i terapeutami. Zaplanowano także spotkania dotyczące bezpieczeństwa (również w sieci), treningi pamięci czy inicjatywy poświęcone zainteresowaniom seniorów.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com
Poznań: Justyna Piasecka - Gabryel – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski”

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

dziś 29°C/14°C

jutro 26°C/14°C

ZUS

300 zł na wyprawkę szkolną. Kto dostanie pieniądze i do kiedy złożyć wniosek?

Justyna Piasecka-Gabryel

Czy na szkolną wyprawkę nadal można dostać 300 zł i do kiedy trzeba złożyć wniosek? O to pytają rodzice przed nowym rokiem szkolnym. W cyklu „Wy pytacie, ZUS odpowiada” wyjaśniamy zasady programu Dobry Start.

FOT. FREEPIK

Wnioski o 300 zł na szkolną wyprawkę można składać od 1 lipca

Od 1 lipca rodzice i opiekunowie mogą składać wnioski o świadczenie z programu Dobry Start, czyli popularne 300 plus. To jednorazowe wsparcie na szkolną wyprawkę: podręczniki, zeszyty, przybory, sprzęt i inne rzeczy potrzebne dziecku do nauki.

Wnioski na nowy okres świadczeniowy można wysyłać od 1 lipca do końca listopada. Termin ma jednak znaczenie. Jeśli wniosek trafi do ZUS do końca sierpnia, pieniądze zostaną wypłacone do 30 września.

Kto może dostać 300 zł na wyprawkę?

– Świadczenie 300 plus przysługuje raz w roku na dziecko, które uczy się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20 lat lub 24 lat – w przypadku dzieci z niepełnosprawnością. Pieniądze nie przysługują dzieciom, które uczą się w tak zwanych zerówkach, ani studentom – informuje Marlena Nowicka, rzeczniczka prasowa ZUS w Wielkopolsce.

Wiek liczony jest rocznikowo. Oznacza to, że uczniowie ostatnich klas techników i liceów oraz uczniowie szkół policealnych także mogą być uprawnieni do świadczenia, jeśli 20. albo 24. rok życia ukończyli przed rozpoczęciem roku szkolnego.

300 zł nie przysługuje na dzieci uczęszczające do tzw. zerówek. Świadczenia nie otrzymają też studenci.

To jedna z częstszych wątpliwości rodziców, bo program dotyczy wyprawki szkolnej, ale nie obejmuje wszystkich etapów edukacji.

Czy dochód rodziny ma znaczenie?

Nie. Świadczenie z programu Dobry Start nie zależy od dochodów rodziny ani sytuacji zawodowej rodziców. 300 zł można otrzymać na każde dziecko, które spełnia warunki programu.

Pieniądze przysługują m.in. uczniom szkół podstawowych, liceów, techników, szkół branżowych, szkół policealnych i innych placówek edukacyjnych objętych programem.

Jak złożyć wniosek o Dobry Start?

Wniosek można złożyć wyłącznie elektronicznie. Do wyboru są: aplikacja mZUS, platforma eZUS, bankowość elektroniczna, portal Emp@tia.

Nie ma papierowych wniosków składanych w placówce. Pieniądze są wypłacane wyłącznie na rachunek bankowy wskazany we wniosku.

Warto sprawdzić, czy we wniosku poprawne są PESEL dziecka, nazwa i adres szkoły oraz numer konta, bo ZUS będzie wypłacał świadczenie wyłącznie na wskazany rachunek bankowy - dodaje Marlena Nowicka.

Błąd w numerze konta, danych dziecka albo nazwie szkoły może wydłużyć obsługę sprawy. Dlatego przed wysłaniem wniosku warto dokładnie sprawdzić wszystkie wpisane informacje.

Do kiedy trzeba złożyć wniosek?

Wnioski można składać do końca listopada. Najkorzystniej zrobić to jednak do końca sierpnia, jeśli rodzicom zależy na wypłacie przed końcem września.

Jeśli wniosek zostanie złożony później, pieniądze również mogą zostać wypłacone, ale później niż we wrześniu.

„Wy pytacie, ZUS odpowiada”

To kolejny tekst z cyklu „Wy pytacie, ZUS odpowiada”. W następnych publikacjach będziemy wyjaśniać najczęstsze wątpliwości czytelników dotyczące świadczeń, emerytur, rent, zwolnień lekarskich i spraw załatwianych w ZUS.

Masz pytanie? Napisz do mnie: justyna.piasecka-gabryel@polskapress.pl. Najważniejsze i najczęściej powtarzające się sprawy przekażemy ekspertom ZUS.

eprasa.pl a2daa11185

Poznań

• **Dyżur reportera**
Justyna Piasecka-Gabryel, tel. 61 860 60 82 (10-14)

REMONTY W POZNANIU

Kurz i niebezpieczeństwo. „Prosimy, zwolnij dla dzieci”

Emilia Ratajczak

Mieszkańcy ul. Waśniowskiej od lat walczą o jej budowę.

Jednego wieczora pani Julia Brzoska-Karwat wraz z mężem postanowili policzyć, ile samochodów będzie jechać wyznaczonym objazdem, a ile ulicą Waśniowskiej. Przez 15 minut objazdem przejechały 44 samochody, ul. Waśniowskiej , mimo zakazu - 48.

– Zatrzymaliśmy przejeżdżających, zapytaliśmy kilku osób, czy widzieli znak. A oni na to: „jaki znak?” - opowiada pani Karolina. - Niektórzy powiedzą przepraszam, jakaś chwila refleksji ich najdzie, ale niektórzy tak szybko z miejsca ruszą, żeby specjalnie nas jeszcze zostawić w tym kurzu - mówi Karolina Iskra-Wiatr, mieszkanka ulicy.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Mieszkańcy walczą o budowę ulicy. A teraz problem się pogłębił, kiedy przez remont jeżdżą tędy samochody

Jeden z mieszkańców ul. Waśniowskiej, lek. Radosław Żubka opracował raport, w którym wskazuje, że kurz drogowy negatywnie wpływa na ich zdrowie, a szczególnie na zdrowie ich dzieci. Te wzięły sprawy w swoje ręce. Na ul. Waśniowskiej w różnych miejscach pojawiły się plakaty, na których możemy przeczytać: „Droga to nie tor wyścigowy, szanuj nasze zdrowie i domy. Zwolnij”, „Nie kurz, bo nic nie widzę! Mania, lat 9” czy „Prosimy, zwolnij dla dzieci”.

Ulica Biskupińska ma pozostać zamknięta do września. Jak informuje Zarząd Dróg Miejskich, sytuacja w rejonie ul. Waśniowskiej jest obserwowana, „analizowane są dodatkowe rozwiązania”. Kierowcy łamiący zakaz muszą się liczyć z otrzymaniem mandatu.

Kiedy jednak ul. Biskupińska zostanie otwarta, ZDM zacznie budowę ulicy Literackiej. Wtedy też ze środków miejskich zostanie wybudowany fragment ulicy Waśniowskiej, ale tylko na odcinku od ul. Literackiej do ul. Lirycznej, czyli nie tam, gdzie stoją domy naszych rozmówców.

Pani Aleksandra Panek, która również jest mieszkanką ulicy, twierdzi, że gdy planowała tu zamieszkać, pytała ZDM, kiedy droga będzie wybudowana. Była to perspektywa kilku lat, a budowa drogi miała być uzależniona od powstania zbiornika retencyjnego. Teraz zbiornik jest budowany, a wraz z nim droga, ale z pominięciem odcinka, o który zabiegają mieszkańcy.

Mieszkańcy mogą współfinansować budowę ulicy, zakładając stowarzyszenie i przystępując do miejskiego programu Inicjatyw Lokalnych, który zakłada 50-procentowy udział mieszkańców w finansowaniu. W tym celu powstało Stowarzyszenie na rzecz budowy ul. E. Waśniowskiej.

– Od 2022 roku wytyczne dotyczące budowy dróg są takie, że wszystko musi powstać od razu – z oświetleniem, chodnikami i odwodnieniem. To sprawia, że koszt inwestycji jest dziś nawet dziesięciokrotnie wyższy niż kiedyś - mówi Karolina Iskra-Wiatr.

Wcześniej mieszkańcy mogli realizować inwestycję etapami – wybudować fragment drogi lub chodnika i przygotować projekt do wniosku o dofinansowanie. Dziś także projekt musi zlecić miasto w przetargu, co zwiększa koszty. W efekcie trzeba czekać na dofinansowanie całej inwestycji wartej ok. 2 mln zł, a na to mieszkańców nie stać.

REKLAMA 0011553201

Stena Recycling działa w Polsce od 2001 roku i jest liderem kompleksowych rozwiązań w gospodarowaniu odpadami dla firm przemysłowych. Firma wspiera przedsiębiorstwa w realizacji celów środowiskowych i ESG tj. pomaga efektywnie zamykać obieg materiałów.

Stena Recycling → 25 lat • 15 oddziałów • blisko 700 pracowników • ponad 2000 klientów

eprasa.pl a2daa11185

ORGANIZACJA RUCHU

Uciekajcie autami z Ogrodów: malują pasy przed Strefą Płatnego Parkowania

Grzegorz Okoński

Ulice Szpitalna, Dąbrowskiego, Polska i Bukowska są w ostatnich dniach opatrywane białymi pasami wyznaczającymi dozwolone miejsca parkingowe, stawiane są też znaki drogowe. Trwa oznaczanie Strefy Płatnego Parkowania, która wejdzie w życie na poznańskich Ogrodach od listopada.

Trwa przygotowywanie nowej organizacji ruchu na Ogrodach.

- Od poniedziałku, 13 lipca, wykonawca przeniesie się na obszar trzeci, ograniczony ulicami Szpitalną, Dąbrowskiego, Polską i Bukowską: będzie prowadził prace na ul. Cienistej - informuje ZDM. - Od wtorku, 14 lipca nowe oznakowanie będzie wykonywane na ul. Szczęsnej, natomiast w środę, 15 lipca, prace rozpoczną się na ul. Pięknej, na całej długości ulicy, od ul. Dąbrowskiego do ul. Bukowskiej. Prace na pierwszych dwóch ulicach powinny zakończyć się po trzech dniach, natomiast na ul. Pięknej potrwają do 20 lipca. Postęp robót jest uzależniony od pogody.

Aby ekipa malarzy mogła stawiać znaki drogowe i malować białe linie na jezdni, musi mieć całkowicie wolne od parkujących aut pole działania. Trzeba zatem z wyznaczonych ulic, także z zatok postojowych, wyjechać wszystkimi stawianymi tam samochodami. Z kilkudniowym wyprzedzeniem na każdej z ulic stawiane są tablice ostrzegawcze, zapowiadające, że jeśli ktoś pozostawi samochód, to auto będzie odholowane.

- Przypominamy, że pozostawione auta zostaną odholowane na koszt właścicieli. Osoby, których samochody zostaną odholowane, muszą liczyć się z koniecznością zapłaty 680 zł za holowanie, 51 zł za każdą rozpoczętą dobę postoju na parkingu strzeżonym, a także mandatu karnego wystawionego przez straż miejską - ostrzega ZDM.

INCYDENT W GMACHU UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO

Był oskarżany o szpiegostwo, teraz zniesławił Ukrainkę

Szymon Paź

Jeden z mężczyzn, którzy 3 lipca „przepytywali" Ukrainkę z rzekomego wspierania Bandery i ukraińskiego rządu, to były żołnierz WOT mający zarzut szpiegostwa na rzecz Rosji.

FOT. POLICJA

Jarosław K. i Przemysław G. mają postawione zarzuty zniesławienia

Dwaj mężczyźni, którzy 3 lipca w gmachu Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, agresywnie „przepytywali" właścicielkę ukraińskiej firmy, a rozmowę z nią nagrywali i upublicznili, usłyszeli już zarzuty zniesławienia. Jeden z nich to Przemysław G. związany z Konfederacją. Drugi – jak nieoficjalnie wiadomo – to Jarosław K.

Nieoficjalnie wiadomo też, że nieco ponad 3 miesiące temu został on zatrzymany przez ABW pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji. O zatrzymaniu żołnierza 12. Wielkopolskiej Brygady Wojsk Terytorialnych 30 marca pod zarzutem szpiegostwa poinformowała jako pierwsza poznańska „Gazeta Wyborcza". Dziennikarz wskazał, że chodzi o Jarosława K., który służył w jednostce od marca 2024 r. Był blisko związany z prorosyjską organizacją Rodacy Kamraci. Wydalono go ze służby w WOT po zatrzymaniu i postawieniu zarzutów z art. 130 – „działania na rzecz obcego wywiadu". 16 kwietnia prokuratura poinformowała, że sąd nie uwzględnił wniosku o tymczasowe aresztowanie Jarosława K.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, Łukasz Wawrzyniak nie chciał komentować tego w rozmowie z „Głosem Wielkopolskim": – W sprawie o szpiegostwo nie podawaliśmy żadnych informacji dotyczących tożsamości zatrzymanego.

REKLAMA
0011534927

eprasa.pl a2daa11185

WARUNKI PRACY

Zaklejone okna i przepełniony komisariat policji. Nowa siedziba może kosztować 90 mln złotych

Justyna Piasecka-Gabryel

Zaklejone okna, zużyte wyposażenie i brak miejsca dla rosnącej liczby policjantów. Miasto przyznaje, że Komisariat Policji Poznań-Północ nie spełnia już swojej roli. Rozważana jest budowa nowej siedziby.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Komisariat przewidziano na 85 osób. Dziś jest ich dwa razy więcej

O stanie Komisariatu Policji Poznań-Północ zaalarmował redakcję „Głosu Wielkopolskiego" jeden z Czytelników.

–To, co tam zastałem, przeraziło mnie. Brak sprawnych szaf na dokumenty, zaklejone taśmą okna chroniące przed zimnem, rozpadające się meble biurowe. To są warunki, które urągają standardom – zarówno dla osób przyjmowanych, jak i dla policjantów pracujących w tym komisariacie - napisał do naszej redakcji pan Krzysztof.

Jak relacjonuje, kilka miesięcy temu trafił do komisariatu jako osoba pokrzywdzona. Po rozmowie z jedną z policjantek postanowił zainteresować sprawą radnych miasta.

Z odpowiedzi na zapytanie radnego Adama Szabelskiego, udzielonej przez zastępcę prezydenta Poznania Marcina Gołka wynika, że problem jest dobrze znany władzom miasta. Obecny budynek komisariatu został zaadaptowany z myślą o około 85 funkcjonariuszach i pracownikach. Tymczasem dziś służy już około 170 osobom, a docelowo jednostka ma liczyć ponad 220 etatów. – Obecne zapotrzebowanie kadrowe znacząco przewyższa pierwotne założenia funkcjonalne obiektu – przyznaje Gołek.

Jak dodaje, stan techniczny budynku w istotnym stopniu ogranicza możliwości jego rozbudowy. W praktyce oznacza to konieczność budowy nowej siedziby albo adaptacji innego obiektu.

Największą przeszkodą pozostają pieniądze. –Szacunkowy koszt budowy nowej siedziby Komisariatu Policji Poznań-Północ wynosi około 90 mln zł, co przekracza możliwości finansowe miasta działającego samodzielnie – czytamy w odpowiedzi na zapytanie radnego.

Policja poszukuje miejsca pod nowy komisariat na Umultowie, Morasku, Naramowicach lub Piątkowie. Potrzebna byłaby nieruchomość z budynkiem o powierzchni od 3 do 4 tys. mkw. na działce liczącej od 6 do 8 tys. mkw.

To co tam zastałem przeraziło mnie. Brak sprawnych szaf na dokumenty, zaklejone taśmą okna, rozpadające się meble biurowe.

KRZYSZTOF
Czytelnik

Poszukiwania odpowiedniej lokalizacji na razie nie przyniosły efektu. Miasto nie dysponuje terenem spełniającym wymagania policji, podobnie jak Skarb Państwa. Takiej nieruchomości nie udało się znaleźć także na rynku wtórnym.

Obecnie najbardziej realną lokalizacją nowego komisariatu jest działka przy ul. Bielicowej. Miasto i policja analizują również możliwość pozyskania nieruchomości na Podolanach.

Jak podkreśla magistrat, każdego roku prowadzone są rozmowy z Komendą Miejską i Komendą Wojewódzką Policji dotyczące wsparcia finansowego. W 2026 roku miasto przekazało na Fundusz Wsparcia Policji ponad 2,5 mln zł na zadania inwestycyjne i bieżące. Dodatkowo dwie rady osiedli przeznaczyły 20 tys. zł na zakup radiowozu dla Komisariatu Policji Poznań-Północ. O przeznaczeniu środków decydują jednak wspólnie Komenda Wojewódzka Policji i Komenda Miejska Policji.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE
0011346484

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Czyste Powietrze Jest OK

Kopciuchy zanieczyszczają powietrze i mogą być niebezpieczne

Mąż pani Marty jest instalatorem źródeł ciepła. Przeprowadza też audyty energetyczne. Wraca do domu i chętnie opowiada o swojej pracy, o tym co się opłaca, co nie, i co zrobić, żeby się opłacało. Tłumaczy także, jak działa program Czyste Powietrze. Małżonkowie sami już dawno we własnym zakresie wymienili swojego kopciucha na kocioł gazowy.

– Nie rozumiem ludzi, którzy mogą zlikwidować swój stary piec na węgiel i tego nie robią. Po pierwsze się trują, a po drugie, niektóre piece są dodatkowo niebezpieczne. Żeby taki piec, jak na przykład mój stary, bezpiecznie działał, musiał być dopływ prądu do tak zwanej pompy obiegowej. Tu w okolicy wiele osób takie ma. A w małej miejscowości czy na wsi po wichurze, większej burzy czy śnieżycy o brak prądu nietrudno – mówi pani Marta, która mieszka w niedużej wsi w woj. lubuskim. Wie o czym mówi. Gdy jeszcze palili w starym kopciuchu, doszło do bardzo niebezpiecznej sytuacji.
– Wyłączyli prąd. Zbiegłam do kotłowni, ale było już za późno. Woda się zagotowała i nie było jak obniżyć temperatury, bo ta regulacja działa tylko gdy jest prąd. Piec się trząsł, myślałam, że wybuchnie. Zabrałam szybko dzieci i samochodem uciekłam na pobliską łąkę. Stamtąd patrzyłam, co będzie. Na szczęście nic złego się nie stało – opowiada.

Gdy zainstalowali nowy kocioł, odetchnęła z ulgą. Wszystkie nowoczesne źródła ciepła również muszą być podłączone do prądu. Jednak, gdy zabraknie energii, po prostu się wyłączają. Dlatego nie stwarzają takiego zagrożenia.

Każdy poradzi sobie z obsługą nowoczesnego kotła

Mąż pani Marty ma wiele obserwacji z pracy przy montażach dofinansowanych z programu Czyste Powietrze. U starszych ludzi najczęściej montuje kotły na pellet. Cieszą się, że nie muszą kupować węgla i przerzucać go do piwnicy, rąbać drewna czy wynosić popiołu. Pellet jest czysty, zajmuje mało miejsca, a popiołu z niego jest garstka. Niektórym osobom trudno się przestawić, ale gdy się im cierpliwie wyjaśni co i jak, doskonale sobie radzą.
Po pompę ciepła za to chętnie sięgają młodsi. Warto wiedzieć, że w najnowszej edycji Czystego Powietrza (od 31.03.2025 r.) nie dofinansuje się już kotłów gazowych.
Pani Marta mówi, że mieszka w miejscu, gdzie kominy to stały element krajobrazu, a gęsty, bury dym snuje się między domami niemal przez całą zimę. Czasem, gdy wyjdzie na balkon wywiesić pranie, to po godzinie musi je zbierać i prać od nowa, bo śmierdzi spalenizną tak, jakby wisiało bezpośrednio nad ogniskiem.
– Najbardziej boli mnie to, że niektórzy ciągle udają, że nie ma problemu. Widzę przecież, co leci z tych kominów. Dobrze wiem, że do pieców trafiają śmieci, stare meble albo Bóg wie co jeszcze, a potem wszyscy się dziwimy, że dzieciaki w okolicy wiecznie chorują i kaszlą. Wszyscy oddychamy tym samym syfem, nasi sąsiedzi i ich rodziny też – mówi rozgoryczona.
Jej zdaniem warto sięgać po dotację z Czystego Powietrza, bo to pozwala na likwidację kopciucha i instalację nowego, efektywnego źródła ciepła, które nie emituje szkodliwych substancji do atmosfery.

– Ludzie często narzekają, że wymiana pieca to ogromny koszt, ale przecież teraz można dostać na to konkretne dofinansowanie, a nie tylko wykładać z własnej kieszeni. Gdyby więcej osób zrozumiało, że nowoczesny kocioł czy pompa ciepła to nie jest żaden luksus, tylko normalność, żyłoby nam się tu zupełnie inaczej – dowodzi.

UWAGA, KONKURS!
Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl
Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

Jak złożyć wniosek o dofinansowanie?

- Najpierw zapoznaj się z aktualnie obowiązującą dokumentacją do nowego programu Czyste Powietrze oraz regulaminem, a także z kluczowymi informacjami dotyczącymi składania wniosków o dofinansowanie i płatność wraz z załącznikami. Zawsze warto czytać dokumenty i umowy, zwłaszcza gdy w grę wchodzą pieniądze. Gdzie takie dokumenty można znaleźć?
- Są na stronie internetowej czystepowietrze.gov.pl. Jeśli nie masz dostępu do Internetu, spytaj o nie w urzędzie gminy, który prowadzi punkt konsultacyjno-informacyjny programu. Większość gmin to także tzw. operatorzy programu Czyste Powietrze, którzy bezpłatnie „prowadzą za rękę" beneficjenta od pomysłu, przez realizację, skończywszy na rozliczeniu przedsięwzięcia. Pomoc operatora jest obowiązkowa przy prefinansowaniu i najwyższym poziomie dofinansowania, z kolei opcjonalna przy podwyższonym poziomie bez prefinansowania.
- Jeśli gmina nie jest operatorem, po operatorską pomoc można się zgłosić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Fundacja Ziemia i Ludzie
czyste powietrze zdrowy wybór
NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

eprasa.pl a2daa11185

FOKUS

• **Dzisiaj posiedzenie Rady ds. Zagranicznych** z udziałem szefa MSZ Sikorskiego m.in. o Ukrainie i Bliskim Wschodzie

POLITYKA

Spore zamieszanie na prawicy. Prawo i Sprawiedliwość ma poważny problem

Jak pokazuje ostatni sondaż CBOS-u, nie widać efektu Przemysława Czarnka. A jeśli widać, to jest on odwrotny do zamierzonego: spada poparcie dla PiS, rośnie dla Konfederacji

Dorota Kowalska

CBOS spytał w lipcu badanych deklarujących udział w wyborach o to, na którą partię oddaliby głos. Jak wynika z sondażu, na największe poparcie może obecnie liczyć Koalicja Obywatelska, na którą chce zagłosować 25,1 proc. respondentów (o 3,4 pkt proc. mniej niż w czerwcu). Na drugim miejscu znalazło się Prawo i Sprawiedliwości z wynikiem 19,1 proc. (spadek o 3 pkt proc.). Trzecie miejsce zajęła Konfederacja Wolność i Niepodległość z poparciem 15,2 proc. (wzrost o 2,4 pkt proc.), a czwarte Konfederacja Korony Polskiej – 8,2 proc. (spadek o 1,2 pkt proc.). Z badania wynika, że do Sejmu weszłaby jeszcze Nowa Lewica z poparciem 5,3 proc. (wzrost o 1,4 pkt proc.).

Udział w wyborach zadeklarowało w badaniu 74,8 proc. badanych, czyli – jak zauważyła sondażownia – „minimalnie mniej niż w czerwcu".

Wnioski z tego sondażu są takie: tracą główne partie. Wynik KO jest słabszy o 3,4 punkty procentowe w porównaniu do czerwca, Prawa i Sprawiedliwości o 3 punkty procentowe, straciła także Konfederacja Grzegorza Brauna. W siłę rośnie Konfederacja Wolność i Niepodległość, którą w lipcu popierało o 2,4 punkty procentowe więcej wyborców niż jeszcze miesiąc wcześniej.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Jarosław Kaczyński wskazał Przemysława Czarnka jako kandydata na premiera. To wystraszyło ewentualnych centrowych wyborców

Kłopoty Koalicji Obywatelskiej i spadek dla nie niej poparcia wydają się być związane z aferą rozpętaną wokół Szpitala Południowego w Warszawie. Jej głównym bohaterem jest wszak lekarz, Dawid Kacprzyk, były już polityk KO i były radny Warszawy z ramienia tej partii.

Inny problem KO jest taki, że nawet jeśli wygra wybory, nie będzie miała z kim stworzyć koalicji. W Sejmie oprócz niej znalazłaby się tylko Nowa Lewica, a poniżej progu wyborczego są Partia Razem, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska 2050 i Centrum Polska, a więc potencjalni koalicjanci KO.

Ale Jarosław Kaczyński też ma spory ból głowy. W partii od miesięcy trwa bratobójcza wojna między harcerzami i maślarzami. Ci pierwsi to ludzie skupieni wokół Morawieckiego, drugim, bardziej radykalnym, dowodzą Jacek Sasin, Tobiasz Bocheński, Przemysław Czarnek i Patryk Jaki.

Maślarze poczuli się pewnie. Prezes Kaczyński wskazał na Czarnka jako kandydata na przyszłego premiera, swoją decyzją pokazał więc wyraźnie, na kogo stawia, i nie był to ani Morawiecki, ani jego ludzie. Ci więc otwarcie wypowiedzieli wojnę prezesowi i utworzyli wewnątrz PiS-u swoje stowarzyszenie; maślarze poszli zresztą w ich ślady. Prawo i Sprawiedliwość jest więc dziś partią podzieloną i skłóconą. Pewnie także dlatego, że nie widać efektu Przemysława Czarnka, a jeśli tak, to jest on odwrotny do zamierzonego.

Jeśli spojrzeć na sondaże, nie tylko CBOS-u, dominacja PiS została skutecznie zakwestionowana. Ma już tylko około połowy prawej strony rynku politycznego. To nowa sytuacja, bo dotychczas dość niepodzielnie panowało nad prawicowymi wyborcami. Ale też Partia Jarosława Kaczyńskiego oddała w ostatnim czasie prawie dwa miliony wyborców Grzegorzowi Braunowi i Konfederacji.

Spełnił się zatem czarny sen prezesa Kaczyńskiego, bo na prawo od PiS wyrósł mu nie jeden, ale dwóch konkurentów, których zsumowane poparcie jest większe niż to dla Prawa i Sprawiedliwości – sama Konfederacja Mentzena i Bosaka niebezpiecznie zbliża się do PiS (różni ich już niewiele ponad 4 punkty procentowe).

Cóż, wydaje się, że zarówno Donald Tusk, jak i Jarosław Kaczyński mają o czym myśleć. Pytanie, czy pewne trendy, zwłaszcza na prawicy, są do odwrócenia.

ROCZNICA

Polskie władze upamiętniły ofiary OUN-UPA

Alina Mazurska

11 lipca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP.

W 83. rocznicę w obchodach w Polsce i w Ukrainie uczestniczyli przedstawiciele polskich władz. Prezydent Karol Nawrocki zaznaczył m.in., że wiedza, prawda i pamięć o ofiarach zbrodni wołyńskiej jest po to, byśmy mogli myśleć o naszej przyszłości.

Premier Donald Tusk zapowiedział, że w Warszawie stanie „Mur Pamięci z wiecznym ogniem i nazwiskami każdej odnalezionej i zidentyfikowanej ofiary".

Wicepremier Kosiniak-Kamysz mówił, że w obliczu dnia dzisiejszego to bycie w prawdzie, upamiętnienie, ekshumacja i godny pochówek jest dla nas sprawą niezwykłej wagi.

Wieczorem głos zabrał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. „Potrzebna jest pełna prawda i chrześcijańskie upamiętnienie poległych" – napisał na X. PAP

WARSZAWA

Powstała nowa partia - Unia Centrum

Alina Mazurska

W niedzielę poinformowano o utworzeniu nowej partii – Unii Centrum. Jej przewodniczącą została minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Jak podkreśliła podczas konferencji Hennig-Kloska, „Unia Centrum będzie mocnym fundamentem »koalicji 15 października«". Zaznaczyła także, że członkowie klubu Centrum mówią, że „centrum to miejsce, w którym skupiają się ludzie, aby wypracować najlepsze kompromisy".

Celem partii – jak wyjaśniono – jest „budowa trwałego środowiska politycznego, które będzie reprezentować osoby oczekujące odpowiedzialnego państwa, silnej gospodarki i nowoczesnych usług publicznych".

Partia przyjęła barwy niebiesko-zielone. Wiceprzewodniczącymi partii zostali Michał Kobosko, Mirosław Suchoń, Elżbieta Bińczycka i Ewa Szymanowska. PAP

KRÓTKO

Tatry

Na trasie do Morskiego Oka pojedzie 280 koni

280 koni zostało dopuszczonych do pracy na trasie do Morskiego Oka w Tatrach – orzekła komisja lekarzy weterynarii. Dwa konie nie otrzymały zgody z powodu kulawizn, a o dopuszczeniu jednego zadecydują dodatkowe badania kardiologiczne. Badania koni pracujących na trasie z Palenicy Białczańskiej do Włosienicy przed Morskim Okiem są prowadzone corocznie przez komisję powoływaną przez Tatrzański Park Narodowy (TPN).
PAP

Bałtyk

Silny wiatr i wysokie fale zamknęły kąpieliska

Na blisko 60 kąpieliskach nad Bałtykiem obowiązywał w niedzielę w południe zakaz kąpieli. Większość zamknięto z powodu wysokich fal, silnego wiatru i prądów wstecznych. Na dwóch kąpieliskach w woj. zachodniopomorskim woda jest niezdatna do kąpieli z powodu przekroczonych norm mikrobiologicznych.
PAP

Ambasada

Ostrzeżenie przed podróżą do Kataru

Ambasada RP w Dosze przypomniała w niedzielę, że w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie dla Kataru nadal obowiązuje najwyższy poziom ostrzeżenia polskiego MSZ – „Nie podróżuj". Placówka zaznaczyła, że zalecenie obejmuje również podróże tranzytowe. Zaleciła, by obywatele RP przebywający w Katarze śledzili wyłącznie oficjalne komunikaty władz katarskich, polskiego MSZ i polskiej ambasady. PAP

FOT. GOV.PL

Orlen nie prowadzi obecnie negocjacji dotyczących zakupu rafinerii Schwedt ani objęcia udziałów w niemieckiej spółce PCK Schwed

WOJCIECH BALCZUN
minister aktywów państwowych

eprasa.pl a2daa11185

MATERIAŁ INFORMACYJNY MARS

0011530879

Fabryka przyszłości w sercu Wielkopolski. 30 lat ewolucji poznańskiego zakładu Mars

Trzy dekady temu w Poznaniu ruszyły pierwsze linie produkcyjne, a dziś zakład jest drugą co do wielkości fabryką gumy do żucia Mars na świecie. Choć za sukcesem stoją nowoczesne technologie i autonomiczne pojazdy, to fundamentem rozwoju pozostaje czynnik ludzki. Grzegorz Kowalczewski, Dyrektor Fabryki Mars w Poznaniu, opowiada o filozofii Współpracowników, budowaniu fabryki przyszłości oraz o tym, jak zmieniła się poznańska marka na przestrzeni 30 lat.

Patrząc wstecz na rok 1996, kiedy poznańska fabryka gumy do żucia rozpoczęła swoją działalność, trudno nie zauważyć, jak ogromną ewolucję przeszła na przestrzeni 30 lat. Jakie były najważniejsze punkty zwrotne w jej historii?

Choć pierwsze paczki gumy Wrigley's Spearmint zjechały z linii produkcyjnej w połowie czerwca 1996 roku, kluczowa decyzja o budowie zakładu zapadła blisko dwa lata wcześniej – w 1994 roku. Fabryka od samego początku dynamicznie się rozwijała. Już niespełna trzy lata po otwarciu uruchomiono kolejną linię pakującą. Na przestrzeni lat zespół nie zwalniał tempa, regularnie uruchamiając nowe linie produkcyjne, inwestując w nowoczesne maszyny powlekające czy nowe hale produkcyjne.

Aby oddać skalę tej transformacji, warto podkreślić, że tylko w ciągu ostatnich pięciu lat w rozwój i modernizację zakładu zainwestowaliśmy około 120 milionów dolarów. Pozwoliło to nie tylko znacząco zwiększyć moce produkcyjne, ale także zoptymalizować procesy i zautomatyzować pracę. To właśnie w Poznaniu – po raz pierwszy w historii Mars na świecie – wdrożyliśmy autonomiczne pojazdy AGV, które samodzielnie transportują materiały i palety.

Dziś poznański zakład jest największą fabryką gumy do żucia Mars w Europie i drugą co do wielkości na świecie.

Produkcja fabryki liczona jest w miliardach drażetek rocznie. Jak logistycznie i operacyjnie zarządza się tak potężną skalą produkcji?

To prawda - skala jest tutaj naprawdę imponująca. Tylko w 2025 roku wyprodukowaliśmy w Poznaniu 33 miliardy drażetek, m.in. kultowych marek, takich jak Orbit czy Airwaves, które trafiły do konsumentów w ponad 40 krajach. Każdy dzień w fabryce jest jednak inny, wypełniony ciekawymi wyzwaniami, które adresujemy poprzez różnego rodzaju spotkania i akcje podejmowane w zespołach wspierających produkcję. Dzięki temu, że stawiamy właśnie na pracę zespołową, szybko podejmujemy decyzje i na bieżąco eliminujemy straty, a to sprawia, że udaje się nam realizować ambitne plany produkcyjne i w konsekwencji dostarczać produkty do klientów.

Dziś poznański zakład to jeden z najważniejszych punktów na mapie segmentu gum do żucia koncernu Mars na świecie. Co przesądziło o tym, że to właśnie Poznań stał się kluczowym, globalnym hubem produkcyjnym?

Myślę, że Poznań został wybrany na lokalizację zakładu ze względu na swoje strategiczne położenie geograficzne, dobrze rozwiniętą infrastrukturę drogową oraz szeroki dostęp do wykwalifikowanej kadry. Te atuty przesądziły o budowie fabryki, ale też o dalszym rozwoju.

W tym procesie kluczowy okazał się jednak czynnik ludzki. Poznańską fabrykę – obok nowoczesnych technologii – tworzy przede wszystkim zespół znakomitych ekspertów. To ludzie, którzy na co dzień dbają nie tylko o skalę produkcji, ale również o najwyższe standardy jakości i bezpieczeństwa. Naszych Współpracowników wyróżnia ogromna pasja oraz otwartość na wdrażanie innowacyjnych rozwiązań, które stale podnoszą efektywność zakładu i minimalizują nasz wpływ na środowisko.

Państwa zakład aspiruje do miana „fabryki przyszłości". Jak nowoczesne technologie zmieniają codzienne oblicze produkcji gumy do żucia?

To jest bardzo złożone pytanie. Obecnie można powiedzieć, że jesteśmy na etapie uczenia się tego jak digitalizacja i automatyzacja mogą pomagać w budowaniu fabryki przyszłości. Mamy bardzo dobry plan, który konsekwentnie realizujemy, żeby podążać w tym kierunku. Równolegle staramy się uczyć naszych Współpracowników nowych umiejętności, tak aby byli oni w stanie z tych nowych technologii w pełni korzystać. Na bieżąco aktualizujemy nasze plany inwestycyjne w oparciu o pojawiające się rozwiązania. Dużo też eksperymentujemy, testując nowe pomysły i najczęściej wdrażamy je potem na większą skalę. Dzięki takiemu podejściu zmieniamy fabrykę na jeszcze bezpieczniejszą, stale podnosimy nasze standardy jakościowe, no i oczywiście jesteśmy efektywni.

Wiemy, że rozwój się nie zatrzymuje – niedawno wkopano kamień węgielny pod rozbudowę zakładu. W jakim kierunku będą zmierzać kolejne inwestycje w Poznaniu w najbliższych latach?

Wkraczamy w kolejny etap rozwoju z nowym pakietem inwestycji o wartości około 26 milionów dolarów.

W samym 2025 roku fabryka w Poznaniu wyprodukowała 33 miliardy drażetek m.in. kultowych marek, takich jak Orbit czy Airwaves

Nasz cel na najbliższe lata jest bardzo jasny: konsekwentnie budujemy w Poznaniu fabrykę przyszłości. Kolejne kroki wykonamy przede wszystkim w obszarze inteligentnej logistyki, gdzie planujemy budowę w pełni autonomicznego, nowoczesnego magazynu. Równolegle będziemy kontynuować naszą transformację, koncentrując się na dalszej dekarbonizacji zakładu oraz modernizacji linii pakujących pod kątem stosowania opakowań w pełni nadających się do recyklingu. Wszystkie te innowacje wdrażamy z myślą o ludziach i planecie. Chcemy stale poprawiać komfort oraz bezpieczeństwo pracy naszego zespołu, a jednocześnie wspierać dalszy rozwój i wzrosty poznańskiej fabryki w sposób odpowiedzialny i zrównoważony.

Grzegorz Kowalczewski, Dyrektor Fabryki Mars w Poznaniu

Fabryka Mars w Poznaniu wyróżnia się tym, że jest w 100% zasilana energią odnawialną. Jakie kolejne cele klimatyczne oraz działania dekarbonizacyjne stawiają sobie Państwo za cel w produkcji i logistyce?

Nasz zakład, podobnie zresztą jak inne zlokalizowane w Polsce fabryki Mars, wykorzystuje do produkcji certyfikowaną energię odnawialną. Jest to element naszej globalnej polityki, która deklaruje sukcesywne osiąganie neutralności emisyjnej do 2050 roku. Zakłada to realizację na całym świecie bardzo konkretnych, wielomilionowych inwestycji – nie tylko w nasze moce wytwórcze, ale też w całym łańcuchu wartości. Wracając jednak do Poznania – w ostatnich latach zrealizowaliśmy tu szereg inwestycji wspierających osiąganie naszych globalnych ambicji. Wystarczy wspomnieć chociażby rozwiązania ograniczające emisję CO_2 w logistyce, m.in. dzięki przeniesieniu magazynu bliżej zakładu i wykorzystaniu transportu elektrycznego. Pozwoliło to redukować emisje o około 220 ton CO_2 rocznie.

Jak już wspominałem, nasze najbliższe plany rozwojowe również są mocno nastawione na aspekt dekarbonizacji. Z jednej strony stawiamy na rozwój nowych, bardziej przyjaznych dla środowiska technologii produkcji, z drugiej zaś strony, inwestujemy mocno w redukcję hałasu, zapylenia, co również przekłada się na to, jak jesteśmy odbierani przez naszych sąsiadów.

Poznański zespół tworzy dziś silną społeczność – mówicie Państwo o sobie „Współpracownicy". Jaka filozofia kryje się za tym określeniem?

Przedrostek „współ" odzwierciedla kulturę organizacyjną Mars opartą na realnym wpływie każdej osoby na funkcjonowanie firmy. U nas każdy ma przestrzeń do zgłaszania usprawnień, proponowania nowych rozwiązań i współtworzenia procesów napędzających działanie fabryki.

Wiele innowacji wdrażanych w poznańskiej fabryce powstaje oddolnie. Dzięki takiemu podejściu wszyscy mamy poczucie bycia częścią większej społeczności, która ma wpływ na produkty docierające do milionów osób na całym świecie.

Trzy dekady obecności w stolicy Wielkopolski to także ogromny wpływ na lokalną gospodarkę i rynek pracy. Jak Państwo oceniają swoją rolę w regionie po tych 30 latach i jak fabryka angażuje się w życie lokalnej społeczności?

Przez te 30 lat mocno związaliśmy się z Poznaniem. Z ponad 700 osób pracujących w fabryce, 50 Współpracowników jest z nami od samego początku. Pracują tu całe rodziny, a kolejne pokolenia decydują się związać z nami swoją zawodową przyszłość. To najlepszy dowód, że udało się stworzyć miejsce, w którym ludzie chcą zostać na dłużej.

Związek fabryki z Poznaniem wykracza poza działalność produkcyjną. Angażujemy się również w działania na rzecz lokalnych społeczności. W ramach naszego programu Mars Volunteer Program Współpracownicy poświęcili łącznie ponad 30 tys. godzin na realizację projektów, które wpływają na jakość życia w regionie, budując trwałe relacje między firmą a otoczeniem. Współpracownicy od lat wspierają domy dziecka, schroniska dla zwierząt, szkoły oraz lokalne inicjatywy społeczne i ekologiczne.

Na sam koniec legendarne pytanie: jak właściwie pachnie fabryka gumy do żucia?

Najczęściej unosi się w niej delikatny zapach mięty – gumy miętowe stanowią około 80 proc. produkcji. Pozostała część to smaki owocowe, czasem w mniej oczywistych połączeniach przygotowywanych z myślą o konkretnych rynkach. W Poznaniu produkowaliśmy między innymi gumy o smaku lukrecji oraz moreli z chili. To dobry przykład tego, jak bardzo upodobania konsumentów mogą różnić się w zależności od regionu – smak, który dla jednych jest egzotyczny, dla innych może być dobrze znany i lubiany.

eprasa.pl a2daa11185

POŻEGNANIE

Zmarł republikański senator Lindsey Graham. Walczył o sprawy Izraela i Ukrainy

Karolina Wrońska

W sobotę zmarł amerykański senator Lindsey Graham. Polityk Partii Republikańskiej zasiadał w Senacie od 2003 r., reprezentując Karolinę Południową. Wcześniej przez osiem lat był członkiem Izby Reprezentantów. Miał 71 lat.

Graham był „jednym z najwspanialszych ludzi i senatorów, jakich znałem" – napisał po jego śmierci prezydent USA Donald Trump. „Zawsze zapracowany, był prawdziwym amerykańskim patriotą; będzie nam go brakowało" – dodał.

Zmarły polityk był zwolennikiem wsparcia dla Ukrainy i twardej polityki wobec Rosji. Wielokrotnie wychodził z inicjatywą zaostrzenia sankcji wobec tego państwa. Jeszcze w piątek opublikowano wspólne oświadczenie Grahama i trzech innych senatorów informujące o porozumieniu z Trumpem w kwestii nowych restrykcji.

Również w piątek Graham składał kolejną wizytę w Kijowie i spotkał się tam z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim.

Zełenski wyraził w niedzielę żal i współczucie po nagłej śmierci amerykańskiego senatora, który od 2022 r. dziesięciokrotnie odwiedził Ukrainę. Zaznaczył, że Graham był prawdziwym obrońcą wolności i wartości, które czynią świat bezpieczniejszym.

Graham był też zagorzałym krytykiem władz Iranu i popierał rozpoczętą przez Trumpa wojnę z tym państwem. Przez wiele lat wspierał też Izrael i politykę tego państwa, także w ostatnich latach, podczas wojen w Strefie Gazy i Libanie.

„Izrael stracił jednego ze swoich największych przyjaciół. Ameryka straciła wielkiego patriotę. Dla mnie to strata przyjaciela" – napisał premier Izraela Benjamin Netanjahu na platformie X. Prezydent Izraela Icchak Hercog zapewnił, że Izrael nigdy nie zapomni wsparcia, jakiego Graham udzielał w „najtrudniejszych chwilach" tego państwa.

PAP

FOT. PAP/EPA

Lindsey Graham zajmował się sprawami międzynarodowymi, m.in wspierał Ukrainę i Izrael

USA/IRAN

Nie widać końca konfliktu. Iran i USA znowu się ostrzeliwują

Karolina Wrońska

Irańska Gwardia Rewolucyjna (IRGC) poinformowała w niedzielę nad ranem, że w odwecie za naloty USA przeprowadziła uderzenia w jednostki sił amerykańskich w Omanie i Katarze. USA zaatakowały ostatniej nocy Iran w odpowiedzi na ostrzały statków handlowych w rejonie cieśniny Ormuz.

Siły powietrzne IRGC dokonały „silnych uderzeń" na jednostki wsparcia i tankowania grupy jednego z amerykańskich lotniskowców, zlokalizowane w porcie Dukm w Omanie – przekazano w komunikacie przytoczonym przez agencję Reutera.

Dodano, że Gwardia Rewolucyjna zaatakowała także pociskami balistycznymi wykorzystywaną przez amerykańskie lotnictwo bazę Al-Udeid w Katarze. Według IRGC w ataku zniszczono centrum serwisowania myśliwców oraz ośrodek dowodzenia i kontroli.

Iran twierdzi, że uderzył również w amerykańską infrastrukturę militarną w Jordanii i Kuwejcie – dodał Reuters. Armia Kuwejtu poinformowała, że odpiera „wrogi atak powietrzny". Według agencji AP ataki objęły również cele w Bahrajnie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

FOT. AFP/EAST NEWS – ZDJ. ILUSTRACYJNE

Amerykańska armia podkreśla, że naloty są odpowiedzią na irańskie ostrzały statków handlowych w cieśninie Ormuz

Ataki USA na Iran

Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych przeprowadziły wcześniej naloty na około 140 irańskich celów wojskowych – poinformowało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). Był to trzeci, i według CENTCOM najsilniejszy, amerykański atak na Iran w tym tygodniu. W sumie zaatakowano w nich 300 irańskich celów.

Amerykańska armia podkreśla, że naloty są odpowiedzią na irańskie ostrzały statków handlowych w cieśninie Ormuz. IRGC potwierdziła, że w nocy z soboty na niedzielę zaatakowano dwie jednostki, które nie stosowały się do irańskich zaleceń przy przechodzeniu przez ten akwen. Według agencji Reutera cieśnina została zamknięta przez Teheran.

Sprzeczna interpretacja

Kwestia żeglugi przez Ormuz to jeden z kluczowych punktów zawartego 17 czerwca wstępnego porozumienia rozejmowego USA z Iranem. Sprzeczne interpretacje zapisów w sprawie cieśniny doprowadziły jednak do oskarżeń o wzajemne łamanie porozumienia i nowych ataków.

Przed rozpoczętą 28 lutego przez USA i Izrael wojną żegluga przez Ormuz nie była regulowana przez Iran. Jednak po wybuchu konfliktu to państwo niemal całkowicie zablokowało cieśninę. Obecnie Teheran dąży do utrzymania kontroli nad Ormuzem i nakazuje statkom handlowym korzystanie wyłącznie z wyznaczonych przez siebie tras. Irańskie ataki na jednostki, które nie podporządkowują się tym regulacjom, spotykają się z odwetem USA, które domagają się utrzymania wolności żeglugi.

Rozmowy trwają

Według wstępnej umowy USA – Iran przyszła forma zarządu nad Ormuzem ma zostać ustalona przez Iran i Oman. Ormuz to wody terytorialne obu tych krajów. W piątek i w sobotę w Omanie toczyły się rozmowy przedstawicieli tego państwa z irańskim ministrem spraw zagranicznych dotyczące ruchu przez cieśninę. PAP

OGŁOSZENIE 0011551371

Burmistrz Gminy Czempiń

ogłasza nabór
na wolne stanowisko urzędnicze

PODINSPEKTOR/INSPEKTOR DO SPRAW GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI I MIENIA

Szczegóły dotyczące procesu rekrutacyjnego znajdują się na stronie

www.czempin.pl – BIP – Ogłoszenia o naborze.

Termin składania dokumentów aplikacyjnych upływa **22.07.2026 roku.**

OGŁOSZENIE 0011553029

Burmistrz Gminy Czempiń

informuje,

że w dniu 13 lipca 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Czempiniu przy ul. ks. J. Popiełuszki 25 oraz na stronach internetowych www.czempin.pl zostało podane do publicznej wiadomości na okres 21 dni

ogłoszenie o oddanie w najem, w formie bezprzetargowej, dwóch lokali użytkowych nr 1 i 3 położonych w Czempiniu przy ul. Powstańców Wlkp. 35, przeznaczonych do wynajmu na działalność usługową lub handlową na okres 3 lat.

REKLAMA 0011552625

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew

informuje,

że na okres 21 dni został wywieszony na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu **wykaz** nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Zabudowanej budynkiem dwukondygnacyjnym usługowo-mieszkalnym (dawniej: oddział przedszkolny, filia biblioteki publicznej, a w części pełnił funkcję mieszkalną), **położonej w miejscowości Piekarzew**, oznaczonej ewidencyjnie **nr działki 117, o pow. 0,2275 ha**, zapisanej w KW nr KZ1P/00022904/0.

Szczegółowych informacji udziela UMiG Pleszew – Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego (pok. 302; tel. 62 74 28 347).

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl a2daa11185

sport

LECH POZNAŃ

Mistrz Polski zakończył zgrupowanie we Wronkach wygraną z Bohemiansem Praga 4:0 *str. 10*

ENEA BASKET NA WOLNOŚCI

FOT. GRZEGORZ WAJDA

W weekend w sercu Poznania odbyła się druga edycja festiwalu koszykówki 3x3 *str. 17*

W DRODZE PO SIÓDMY TYTUŁ

Bartosz Zmarlik zajął 3. miejsce w żużlowej Grand Prix w szwedzkiej Malilli i zachował prowadzenie w klasyfikacji cyklu *str. 16*

Jude Bellingham w meczach z Meksykiem i Norwegią przyćmił Harry'ego Kane'a i rzucił wyzwanie kandydatom do nagrody MVP turnieju

FOT. EPA/SHAWN THEW

Poznaliśmy półfinalistów mundialu. Anglia awansowała w kontrowersyjnych okolicznościach, ale to nie zmienia faktu, że jej lider pokazał moc *str. 12*

eprasa.pl a2daa11185

LECH POZNAŃ

Kolejorz gotowy do sezonu i walki o pierwsze trofeum

Mistrz Polski zakończył zgrupowanie we Wronkach zwycięstwem z Bohemiansem Praga 4:0. Do zespołu dołączył wreszcie Irańczyk

Radosław Patroniak

Lechici zakończyli przedsezonowy obóz we Wronkach. W sobotę rozegrali mecz z czeskim Bohemiansem Praga i wygrali 4:0 (dwie bramki Wojciecha Szymczaka, po jednym golu zdobyli Antoni Kozubal i Mikael Ishak). Sztabowi szkoleniowemu zależało jednak, żeby każdy zawodnik zaliczył co najmniej 60 minut, więc Kolejorz zaprosił też na sparing trzecioligową Polonię Środa Wielkopolska, z którą rozegrał 45-minutową grę kontrolną, zakończoną bezbramkowym remisem.

Wydarzeniem ostatniego zgrupowania było dołączenie do mistrzów Polski, po perturbacjach z otrzymaniem wizy, Irańczyka Allahyara Sayyadmanesha.

– Do czwartkowego meczu o Superpuchar pozostało parę dni, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, powinien być gotowy do gry w tym spotkaniu. Podczas naszego zgrupowania we Wronkach nasi trenerzy przygotowania motorycznego pozostawali z nim w kontakcie, więc doskonale wiedzieliśmy, w jaki sposób pracuje na co dzień i na jakim etapie się znajduje, było to przez nas kontrolowane. Teraz co prawda drużyna ma wolne, ale jego czeka dalsza praca i we wtorek powinien trenować z resztą zespołu – tłumaczył trener Niels Frederiksen.

FOT. PRZEMYSŁAW SZYSZKA/LECHPOZNAŃ.PL

Mikael Ishak przyjmuje gratulacje od Luisa Palmy po zdobyciu gola

Duńczyk był bardzo zadowolony z postawy innego nowego piłkarza Kolejorza, Ghańczyka Terryego Yegbe.

- To bardzo mocny piłkarz, silny obrońca i to dla nas świetna wiadomość, że ktoś taki do nas dołączył. Jest szybki, skuteczny w pojedynkach, a jego fizyczność stoi na wysokim poziomie. Czas, który już u nas spędził pożytkowaliśmy na efektywne wprowadzanie go do sposobu, w jaki gramy. Naturalne pozostaje to, że to wymaga chwili, żeby w pełni się zaadaptował. Myślę jednak, że za nami już pierwsze ważne kroki w tym kontekście. Ten chłopak jest już gotowy do rywalizacji – przekonywał duński szkoleniowiec.

W czwartek o godz. 19 Lech zagra u siebie o Superpuchar z Górnikiem Zabrze.

– Chcielibyśmy zacząć sezon od zdobycia trofeum. Tym bardziej, że przed rokiem nam się to nie udało. To jest tytuł, a po to gramy, żeby po nie sięgać. Stać nas na to, by zwyciężyć, nie mam co do tego wątpliwości – zakończył Frederiksen.

WARTA POZNAŃ

Powrót chłopaka ze „swojskiej bandy"

Radosław Patroniak

Warta Poznań zakontraktowała kolejnego zawodnika. Jest nim Jakub Apolinarski — piłkarz, którego wiąże z Wartą wyjątkowa historia. Jest on nie tylko jej wychowankiem, ale również członkiem „swojskiej bandy", która wywalczyła w 2020 roku awans do Ekstraklasy. Piłkarz związał się z Wartą rocznym kontraktem z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

Jakub Apolinarski ma 27 lat i gra na pozycji prawego wahadłowego. Urodził się w Lesznie. Przygodę z piłką zaczynał w Polonii 1912 Leszno, z której trafił do juniorów Warty Poznań. Swoją seniorską karierę rozpoczął w Polonii Środa, z której następnie trafił do Rakowa Częstochowa. Tam zanotował pięć występów w Ekstraklasie.

Do Warty wrócił w idealnym momencie — akurat na pamiętny sezon 2019/20, w którym Warta wywalczyła awans do Ekstraklasy. Pojawił się wtedy na boisku w 11 ligowych spotkaniach i strzelił jedną bramkę. Po awansie trafił do GKS-u Jastrzębie, a następnie na cztery sezony do Pogoni Grodzisk Mazowiecki, z którą awansował najpierw do drugiej a potem do pierwszej ligi... Jego postawę na boisku w historycznym dla ekipy z Mazowsza sezonie 2024/25 doceniła redakcja TVP Sport, która przyznała mu tytuł MVP sezonu. Miniony sezon spędził w pierwszoligowej Polonii Bytom. W jej barwach na boisku wybiegł 28 razy, strzelił 1 bramkę i zaliczył 2 asysty.

FOT. WIKTORIA NOWAK/WARTA POZNAŃ

Jakub Apolinarski dobrze pamięta ostatni awans Zielonych do elity

Do Warty Poznań Jakub Apolinarski przechodzi po rozwiązaniu kontraktu z Polonią Bytom. Z Zielonymi podpisał umowę na rok z możliwością przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

Dzień wcześniej do Zielonych dołączył Aleksander Wołczek, 21-letni ofensywny pomocnik, który został wypożyczony ze Śląska Wrocław na rok z opcją pierwokupu. Mierzący 185 cm wzrostu lewonożny zawodnik minioną rundę wiosenną spędził na wypożyczeniu w Sandecji Nowy Sącz, dla której rozegrał 16 spotkań. W poprzednim sezonie występował również w rezerwach Śląska Wrocław.

MUNDIAL 2026

Mundialowy thriller z imigrantami. Messi, Jordania, Bolt i... zakład

Chrystian Ufa

To był największy powrót na tych Mistrzostwach Świata! Argentyna w kilka minut odrobiła dwubramkową stratę do Egiptu, by w doliczonym czasie zadać ostateczny cios. Mecz z pozycji kanapy w pubie oglądałem z Davidem i Sabą - imigrantami z Jordanii. Oprócz mundialowych emocji był też czas na opowieść o życiu.

Spotkanie Argentyna - Egipt, jako jedno z nielicznych zaczęło się o normalnej godzinie. W końcu 18.00 to pikuś w porównaniu do 2 w nocy, o której odbył się - bądź, co bądź - bardzo emocjonujący pojedynek pomiędzy Anglikami a Meksykanami. W pubie Deja Vu na ulicy Woźnej tuż przy Starym Rynku w Poznaniu było pełno ludzi, mimo że był to wtorek. Do lokalu, w którym przy jednym z mundialowych spotkań można było spotkać zarówno Japończyków, jak i Brazylijczyków - wchodzę spóźniony.

Dosiadam się do Davida z Jordanii. Szybko dowiaduje się, że kibicuje Egiptowi. Mimo że wspieram Argentynę, rozmowa zaczyna się kleić. Szybko dowiaduję się o tym, co mnie ominęło w spotkaniu. Chwilę później przechodzimy z tematów piłkarskich na życiowe. David do Polski wyemigrował 6 lat temu. To pierwszy kraj, do którego trafił poza rodzimą Jordanią. Mieszka rzut beretem od Starego Rynku. Okoliczny pub to jedno z jego ulubionych miejsc. Dzień wcześniej oglądał tu porażkę Portugalii z Hiszpanią. Jako fan Cristiano Ronaldo nie był pocieszony. Dowiaduję się, że wczoraj w barze doszło do bójki, w której udział brał David. Być może piłkarskie emocje wzięły górę.

Na co dzień Jordańczyk jest taksówkarzem. Jeździ Boltem. Chwali się, że jest najlepszym z kierowców. Zdarzyło się, że jeździł całą dobę. To bardzo nieodpowiedzialne, jednak mówi, że zarobił dobre pieniądze. Gdy zdradzam, że jestem dziennikarzem, dowiaduję się, że David w przeszłości był programistą. W połowie spotkania poznaję kompana Davida - Saba, również Jordańczyka. Saba kibicuje Argentynie. Okazuje się, że obaj panowie postanowili się założyć. David postawił 20 zł na zwycięstwo Egiptu i gol najlepszego ich gracza - Salaha. Saba natomiast obstawił 20 zł na to, że Messi strzeli pięć goli. Mimo kosmicznej formy Argentyńczyka na mundialu - jasne jest, kto ma szansę na zdobycie kilku dodatkowych złotych.

Gdy pada drugi gol dla Egiptu, David wpada w euforię. Myśli, że gola strzelił Salah. Można mu wybaczyć pomyłkę. Chwilę później uświadamiam go, że bramkę strzelił Ziko, natomiast chwile później sędzia uświadamia nas, że gol nie zostanie uznany. Argentyna nie miała już tyle szczęścia i tym razem następny gol Ziko został uznany. Nie zostało mi nic innego, jak rozczarowany wynikiem dalej zanurzyć się w konwersację.

W okolicach 70. minuty decyduję się opuścić bar przy Starym Rynku, niczym fan wychodzący ze stadionu swojego ukochanego klubu, jeszcze przed końcowym gwizdkiem. Resztę meczu i euforii z powodu obrócenia losów spotkania przez Messiego i spółkę, obserwowałem z ekranu telefonu. Być może oglądanie meczów drużyn, którym kibicuję, w pubie - nie jest dla mnie. W końcu po moim wyjściu z baru Argentyna strzeliła trzy gole. Żałuję jednak, że razem z Sabą nie mogłem cieszyć się i zobaczyć wyrazu twarzy Davida...

FOT. CHRYSTIAN UFA

David z Jordanii w przerwie myślał, że Egipt zostanie mistrzem świata

eprasa.pl a2daa11185

Dom, ogród, otoczenie

remonty i budownictwo

PARTNER DODATKU

swissporton

FOT. SWISSPORTON

swissporTON – nowa europejska marka na rynku pokryć dachowych

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych. Łączy szwajcarską jakość, piękny design i trwałość

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych oraz wysokiej jakości akcesoriów dachowych należąca do Grupy swisspor. swissporTON zastępuje dotychczasową, cenioną markę CREATON dla dachówek produkowanych przez CREATON Polska i CREATON South East Europe. Zachowuje wszystko, co najlepsze z dziedzictwa CREATON, łącząc teraz szwajcarską jakość, design i trwałość. Jej produkty na dachy skośne tworzą z rozwiązaniami swisspor kompleksowy, wydajny i trwały system dla nowoczesnego budownictwa od jednego dostawcy.

Kompleksowe portfolio produktowe

swissporTON oferuje szeroką gamę dachówek ceramicznych: dachówkę płaską SIMPLA, półpłaską KODA, klasyczne TITANIA i BALANCE oraz inspirowaną historyczną formą RAPIDO, karpiówki KLASSIK Lenti i oryginalną pod względem formy zakładkową HORTOBÁGY.

Dachówki cementowe swissporTON reprezentują cztery sprawdzone kształty: dachówka płaska KAPSTADT, półpłaska KIOTO oraz tradycyjne GÖTEBORG i BREMA.

Portfolio uzupełnia kompleksowa gama wysokiej jakości akcesoriów ceramicznych i cementowych dopasowanych pod względem barwy, kształtu i powłoki do dachówek połaciowych, estetycznie wykonany i zapewniający bezpieczeństwo system komunikacji dachowej oraz ochrony przeciwśnieżnej. W ofercie dostępne są również różne akcesoria ułatwiające estetyczny i precyzyjny montaż dachu, taśmy RBF, membrany BLACK czy estetyczne i wydaje rozwiązania fotowoltaiczne zintegrowane z połacią dachu.

Produkcja oparta na naturalnych zasobach

Wszystkie dachówki swissporTON powstają w pięciu nowoczesnych zakładach strategicznie zlokalizowanych w Polsce (Olkusz, Chojnice, Widziszewo) i na Węgrzech (Lenti I, Lenti II). Ta lokalizacja wynika z dostępu do jednych z najlepszych złóż gliny na kontynencie, co stanowi fundament wyjątkowej jakości produkowanych wyrobów.

Zakłady wykorzystują zaawansowane technologie produkcji oraz wieloetapowe procesy kontroli jakości odpowiadające rygorystycznym standardom europejskim. Dachówki przechodzą szczegółowe testy zapewniające długotrwałą niezawodność i estetykę przez dziesięciolecia użytkowania.

Potwierdzeniem tego jest (udzielana na określonych warunkach) jedna z najdłuższych na rynku gwarancji – do 50 lat w zakresie nieprzesiąkliwości i mrozoodporności dla dachówek ceramicznych swissporTON.

Nowa marka w Grupie swisspor

Włączenie dachówek ceramicznych, cementowych i akcesoriów na dachy skośne pod marką swissporTON w imponujące portfolio, znanych doskonale energooszczędnych rozwiązań swisspor oddaje innowacyjny charakter produktów i otwartość na nowoczesne rozwiązania technologiczne.

Dla klientów oznacza to kontynuację najwyższych standardów jakości wypracowanych przez trwające blisko 30 lat doświadczenie produkcyjne CREATON Polska, przy jednoczesnym dostępie do szerszej gamy innowacyjnych rozwiązań z imponującej oferty swisspor – od fundamentów po dach.

Ta kompleksowa oferta pozwala na realizację budynków o najwyższych standardach energetycznych, gdzie każdy element jest zaprojektowany w ramach spójnej filozofii energooszczędnego budownictwa. Różnorodność rozwiązań umożliwia realizację najbardziej wymagających koncepcji architektonicznych przy zachowaniu optymalnych parametrów technicznych.

www.swisporTON.pl

REKLAMA 0011538875

eprasa.pl a2daa11185

Czas na wymianę – wybierz okna dachowe GREENVIEW

Kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Świadomie zaplanowana wymiana okien dachowych to jeden ze sposobów na poprawę komfortu mieszkania na poddaszu. Starsze modele często nie spełniają już współczesnych standardów: charakteryzują się gorszymi parametrami termoizolacyjnymi i akustycznymi lub utraciły estetyczny wygląd. Warto więc zadać pytanie: kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Kiedy wymienić okna dachowe?

Termomodernizacja budynku stanowi doskonałą okazję do wymiany okien dachowych. Starsze konstrukcje wyraźnie odbiegają od nowoczesnych modeli, szczególnie w zakresie parametrów pakietów szybowych, które kiedyś zapewniały znacznie niższą izolacyjność cieplną. Decydując się na nowe okna poprawimy zatem komfort termiczny poddasza.

Wymianę stolarki uzasadniają także widoczne ślady eksploatacyjne. Pojawienie się przecieków, zmiana wyglądu ramy lub ubytki lakieru to jednoznaczny sygnał, że okno wymaga niezwłocznej wymiany.

Metody wymiany okna dachowego

Najprostszym sposobem na wymianę okna dachowego jest montaż nowego w miejscu starego 1:1, bez ingerencji w ramy okienne, co pozwala na szybką i czystą realizację prac. Tę metodę można zastosować, jeśli konstrukcja dachu, szpaleta i izolacja są w dobrym stanie technicznym i nie wymagają naprawy.

W sytuacji, gdy trzeba poprawić izolację lub usunąć drobne uszkodzenia wokół ramy, wymiana okna będzie wiązała się z częściowym naruszeniem szpalet. Jeśli jednak planujemy kompleksowy remont wraz z poszerzeniem otworów okiennych lub szpalety są w złym stanie i wymagają pełnej wymiany, prace mają szerszy zakres. W zamian zyskamy swobodę doboru nowego okna- w granicach możliwości konstrukcyjnych poddasza możemy wybrać model i rozmiar najlepiej dopasowane do naszych potrzeb.

Wymień okna dachowe na GREENVIEW

Wymieniając okna dachowe warto postawić na sprawdzone rozwiązania, które wyraźnie podnoszą komfort poddasza. Okna dachowe FAKRO z nowej generacji GREENVIEW łączą w sobie bardzo dobrą izolacyjność, wygodną obsługę oraz dopracowaną estetykę. Dostępne są w wariantach z profilami drewnianymi lub PVC, a zewnętrzne oblachowanie można dopasować tak, by harmonijnie współgrało z pokryciem dachu.

FOT. FAKRO

Nowa stolarka o znacznie lepszej termoizolacyjności istotnie wpłynie na energooszczędność domu

Wymiana okien dachowych na modele GREENVIEW poprawia izolację termiczną poddasza. Innowacyjna konstrukcja tych okien w połączeniu z energooszczędnym, trzyszybowym pakietem P50 ogranicza straty energii, co przekłada się na niższe rachunki za ogrzewanie zimą. To również inwestycja w ciszę. Okna GREENVIEW wyróżniają się bardzo dobrymi parametrami akustycznymi: pakiet szybowy P50 jest wyposażony w podwójną folię dźwiękoizolacyjną, która skutecznie tłumi hałas dobiegający z zewnątrz.

Wymieniając okna dachowe na produkty FAKRO, stawiamy także na bezpieczeństwo. Pakiet szybowy P50 ma hartowaną szybę zewnętrzną z dożywotnią gwarancją odporności na grad. Na bezpieczeństwo użytkowe i antywłamaniowe wpływa również wewnętrzna szyba klasy P2A z dwiema warstwami folii oraz specjalny system wzmocnienia konstrukcji drewna i elementów ryglujących.

Trwa promocja RenoFit na wymianę okien dachowych

Jest jeszcze jeden powód, aby właśnie teraz zdecydować się na inwestycję wymiany okien. W FAKRO trwa właśnie promocja RenoFit, w której za wymianę okien dachowych na okna GREENVIEW z pakietem P50 lub U41 lub okno PTP RENO można zyskać bon o wartości nawet do 1500 zł do wykorzystania w sklepie internetowym FAKRO.

Szczegóły i regulamin promocji dostępne są na stronie internetowej www.fakro.pl. Promocja trwa do 31 października 2026 roku.

REKLAMA 0011539152

eprasa.pl a2daa11185

Total Look Budmat. Dom zaprojektowany jako spójna całość

Nowoczesny dom to dziś coś więcej niż dobrze dobrana bryła. Liczą się materiały, kolory, faktury i detale, które razem tworzą pierwsze wrażenie. Dach, elewacja, rynny i ogrodzenie nie powinny być przypadkowym zestawem elementów wybieranych na różnych etapach budowy. Mogą tworzyć jeden przemyślany system. Na tym polega koncepcja Total Look Budmat - spójne podejście do domu i jego otoczenia, oparte na trwałych stalowych rozwiązaniach.

Dom jako kompletna całość

W nowoczesnej architekturze liczy się konsekwencja. Ten sam budynek wygląda inaczej, gdy dach, fasada, system rynnowy i ogrodzenie naprawdę ze sobą współgrają, a nie tylko „pasują mniej więcej". Różnica tkwi w detalach: odcieniu, strukturze powierzchni, proporcjach linii i wykończeniu krawędzi.

Total Look Budmat odpowiada na tę potrzebę. To sposób myślenia o domu jako o całości, w której każdy element ma swoją funkcję i buduje jeden efekt wizualny. Inwestor nie musi traktować dachu, rynien, fasady i ogrodzenia jako oddzielnych decyzji. Może oprzeć się na rozwiązaniach jednego producenta, projektowanych z myślą o dopasowaniu materiałowym, kolorystycznym i estetycznym.

Takie podejście ułatwia planowanie inwestycji. Pozwala przewidzieć finalny wygląd budynku i uniknąć sytuacji, w której elementy różnią się odcieniem lub charakterem wykończenia. To szczególnie ważne przy nowoczesnych bryłach, gdzie prostota formy wymaga precyzji.

Dach, rynny, fasada i ogrodzenie w jednym języku

Dach ma ogromny wpływ na charakter budynku. Może podkreślać klasyczną formę domu albo budować minimalistyczny efekt. Stalowe pokrycia dachowe Budmat pozwalają dopasować pokrycie do różnych typów architektury. Ważna jest estetyka, precyzja wykonania, stabilność materiału i dopasowanie akcesoriów do całego systemu.

Rynny często są traktowane wyłącznie technicznie. Tymczasem dobrze dobrany system rynnowy wpływa również na wygląd domu. Powinien skutecznie odprowadzać wodę, ale też harmonijnie łączyć się z dachem i elewacją. Kolor, kształt i sposób prowadzenia rur spustowych mają znaczenie tam, gdzie liczy się czysta linia.

Fasada coraz częściej staje się mocnym elementem architektury. Nowoczesne fasady stalowe Budmat pozwalają podkreślić wybrane fragmenty bryły, zaakcentować wejście, garaż lub strefę tarasu. Mogą wpisywać się w estetykę drewna albo tworzyć minimalistyczną, techniczną powierzchnię o wyraźnym rytmie. To sposób na efekt premium bez rezygnacji z trwałości i praktyczności.

Kompozycję domyka ogrodzenie. To ono decyduje o tym, jak posesja prezentuje się od strony ulicy. Ogrodzenia Budmat mogą współgrać z dachem, fasadą i stolarką, tworząc konsekwentną oprawę całej inwestycji. Dzięki temu styl domu przechodzi także na otoczenie.

Spójność, która pracuje przez lata

Estetyka jest ważna, ale musi iść w parze z trwałością. Stalowe rozwiązania dobrze sprawdzają się w warunkach zmiennej pogody: deszczu, śniegu, promieniowania UV, wiatru i różnic temperatur. Odpowiednio dobrane powłoki pomagają chronić powierzchnię i wspierają stabilność kolorystyczną przez lata.

W praktyce oznacza to mniej przypadkowych kompromisów. Dach, rynny, fasada i ogrodzenie zachowują spójny charakter nie tylko w dniu zakończenia budowy, ale także po wielu sezonach użytkowania. Inwestor zyskuje rozwiązania odporne na codzienne warunki eksploatacji i niewymagające skomplikowanej pielęgnacji.

Wybór rozwiązań od jednego producenta ułatwia rozmowę z wykonawcą, projektantem i sprzedawcą. Pozwala szybciej dobrać kolory, materiały i detale. Zmniejsza ryzyko nietrafionych zestawień, które na próbniku wyglądały dobrze, ale na budynku tworzą niespójny efekt.

Total Look Budmat to propozycja dla inwestorów, którzy chcą budować świadomie. Nie tylko wybrać dach, rynny, fasadę i ogrodzenie, ale zaprojektować dom jako kompletną, estetyczną i trwałą całość. Bo dobra architektura nie powstaje z przypadkowych elementów. Powstaje z detali, które mówią jednym językiem.

FOT. BUDMAT

REKLAMA 0011550082

eprasa.pl a2daa11185

Nowy standard komfortu w domu

Wełna szklana Lanaé od ISOVER łączy energooszczędność i zdrowy mikroklimat

Budując lub remontując dom, coraz częściej myślimy nie tylko o rachunkach za ogrzewanie, ale też o komforcie codziennego życia, jakości powietrza i wpływie zastosowanych materiałów na zdrowie domowników. Odpowiedzią na te potrzeby jest nowa generacja wełny szklanej Lanaé marki ISOVER – rozwiązanie, które łączy bardzo dobre właściwości izolacyjne z wyjątkową wygodą użytkowania.

Lanaé to wełna miękka, bezwonna i znacznie mniej pyląca niż tradycyjne produkty tego typu. Dzięki zastosowaniu innowacyjnego, biopochodnego spoiwa* jej montaż przebiega w czystszych i bezpieczniejszych warunkach, co ma znaczenie nie tylko dla wykonawców, ale także dla inwestorów – mniejsze pylenie i łatwiejsze dopasowanie oznaczają większą precyzję i mniejsze ryzyko błędów wykonawczych. Wełna jest łatwa w cięciu i stabilnie utrzymuje się w konstrukcji, co przekłada się na trwałość izolacji.

– Lanaé to rezultat wieloletnich działań naszych zespołów badawczo-rozwojowych. W ścisłej współpracy z instalatorami analizowaliśmy ich codzienne potrzeby i wyzwania. Powstały dziesiątki prototypów, aż udało się stworzyć linię produktów, które łączą miękkość w dotyku i biopochodne* spoiwo. To rozwiązania, które wspierają wykonawcę w jego pracy. Lanaé to produkty gotowe na rygorystyczne wymogi współczesnego budownictwa – wyjaśnia Marlena Madej, Kierownik Produktu ISOVER.

FOT. ISOVER

Lanaé to wełna miękka, bezwonna...

FOT. ISOVER

...i znacznie mniej pyląca niż tradycyjne produkty tego typu

Z punktu widzenia użytkownika domu kluczowe są jednak efekty po zakończeniu prac. Wełna szklana Lanaé pozwala uzyskać najwyższą jakość powietrza w zaizolowanym budynku, a to z kolei oznacza wyższy komfort i lepsze samopoczucie przebywających w nim osób. Jest to o tyle istotne, że jest to produkt dedykowany wyłącznie do aplikacji wewnątrz budynków, gdzie liczy się nie tylko efektywność energetyczna, ale też zdrowy mikroklimat i komfort użytkowania. Potwierdzeniem doskonałych właściwości wełny Lanaé w tym zakresie jest zdobycie prestiżowego certyfikatu Eurofins Indoor Air Comfort Gold – uznawanego w całej Europie znaku jakości, który informuje o spełnieniu najsurowszych norm dotyczących jakości powietrza w pomieszczeniach – oraz certyfikatu EUCEB (European Certification Board for Mineral Wool Products), który przyznawany jest produktom z wełny mineralnej spełniającym europejskie normy i pozbawionym szkodliwych (w tym rakotwórczych) substancji. Wybierając nową generację produktów do izolacji z wełny szklanej ISOVER Lanaé inwestorzy i projektanci zyskują więc pewność, że postawili na rozwiązanie nowoczesne, bezpieczne i sprawdzone w praktyce.

Lanaé zapewnia bardzo dobrą ochronę przed utratą ciepła zimą oraz przegrzewaniem pomieszczeń latem, pomagając utrzymać stabilną temperaturę w domu i ograniczyć koszty ogrzewania oraz klimatyzacji. Dodatkowo doskonałe parametry akustyczne wełny minerlanej poprawiają komfort ciszy, a niepalność materiału zwiększa bezpieczeństwo całej konstrukcji.

– Pracując przy projektach nowych, ale też renowacji istniejących już obiektów, staram się uświadamiać inwestorów, że poza uzyskaniem atrakcyjnego efektu wizualnego bardzo ważny jest też komfort przebywania w budynku. Ogromny wpływ ma na niego właściwa izolacja, która może przyczyniać się do uzyskania optymalnej temperatury w pomieszczeniach (a więc zmniejszać wysokość rachunków za ogrzewanie i klimatyzację) a dodatkowo chronić przed hałasem oraz zwiększać bezpieczeństwo w przypadku wystąpienia pożaru. Warto jednak wiedzieć, że zastosowanie odpowiedniego materiału izolacyjnego pozwala też uzyskać wysoką jakość powietrza i zdrowy mikroklimat w zaizolowanym budynku – podkreśla Marcin Kolanus, architekt, współzałożyciel pracowni PORT Architekci.

Lanaé to rozwiązanie dla tych, którzy chcą wybierać materiały nowoczesne i przyjazne dla domowników.

* **Spoiwo Lanaé** powstaje w 95% na bazie odnawialnych surowców roślinnych, w tym składników pochodzących z przetwórstwa zbóż i cukrów. Jego aktywacja następuje przez proces utwardzania termicznego. W procesie produkcji nie wykorzystujemy sztucznych barwników.

REKLAMA 0011549962

eprasa.pl a2daa11185

Poznaj linię mas Rigips Airless

FOT. RIGIPS

Masy szpachlowe do zadań specjalnych

W ofercie Rigips znajdują się cztery gotowe masy szpachlowe Rigips Airless. Dzięki nim szybciej i wygodniej przygotujesz ściany oraz sufity do malowania – od wypełniania i wyrównywania powierzchni, przez uzyskanie idealnie gładkiego wykończenia, aż po szybkie wykończenie natryskowe bez konieczności gładzenia i szlifowania. Produkty można aplikować ręcznie lub agregatem hydrodynamicznym Airless

Wybierz sposób najlepiej dopasowany do Twojego remontu!

Airless uniQ służy do wypełniania, wyrównywania i wygładzania powierzchni.

Airless proF oraz Airless proFi przeznaczone są do profesjonalnego wykończenia ścian i sufitów pod malowanie, umożliwiając uzyskanie powierzchni w standardach Q2, Q3 i Q4.

Z kolei Airless MultiSPRAY to gotowa masa natryskowa, która tworzy dekoracyjną powierzchnię o strukturze „skórki pomarańczy", bez konieczności gładzenia i szlifowania.

W masach Airless uniQ i Airless proF zastosowano technologię efektu PLOPP, która ogranicza przywieranie masy do wiadra i narzędzi, ułatwiając ich opróżnianie oraz czyszczenie.

FOT. RIGIPS

Technologia PLOPP – bez przywierania, mniej bałaganu

REKLAMA 0011549964

rigips SAINT-GOBAIN

Robota w mgnieniu oka!

Nowe masy Rigips® Airless

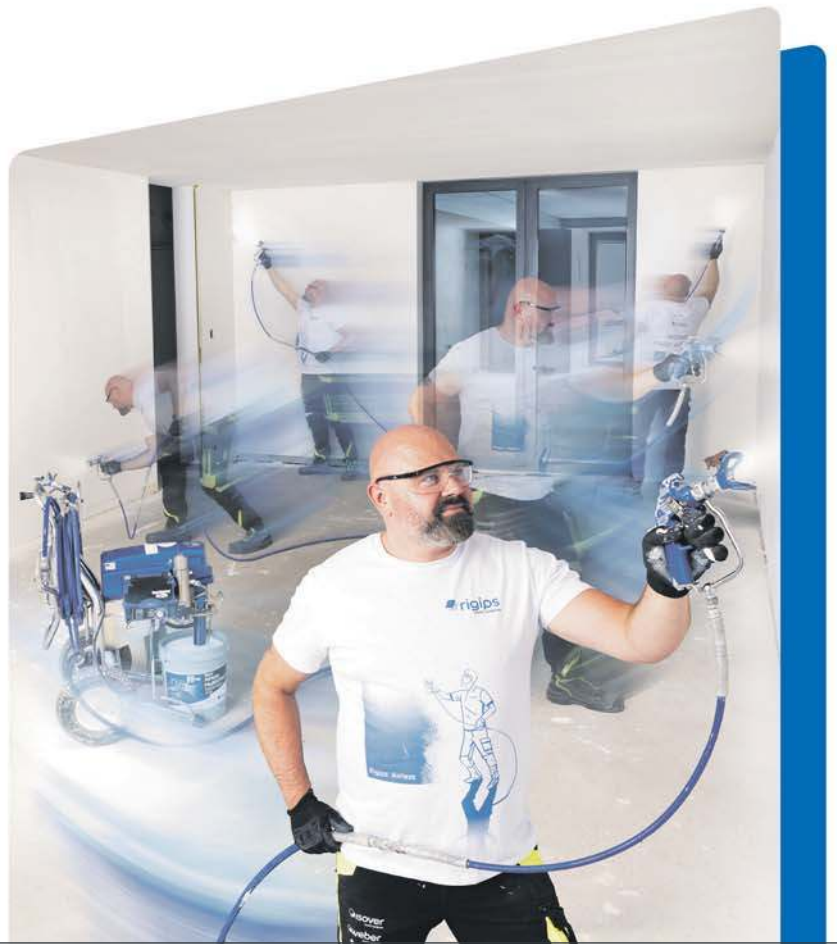

CZYSTE WIADRO EFEKT PLOPP

Od renowacji do wygładzenia – pełny zakres zastosowań w jednym systemie produktów.

Uniwersalne masy – do aplikacji agregatem, wałkiem lub ręcznie.

Efekt – gładka powierzchnia i czyste wiadro po robocie!

SAINT-GOBAIN

eprasa.pl a2daa11185

Jak wykonać prace betoniarskie – łatwo, szybko i pewnie, także bez prądu

Beton od lat pozostaje jednym z najważniejszych materiałów budowlanych. Wykorzystuje się go zarówno przy dużych inwestycjach, jak i podczas prac wokół domu i ogrodu. Służy do wykonywania słupków ogrodzeniowych, murków, pergoli, altan, donic, grilli oraz wielu innych elementów małej architektury.

Trwa się sezon prac ogrodowych. Montaż ogrodzenia, lamp, ławek czy wymiana uszkodzonych elementów często wymaga użycia betonu. Nie zawsze jednak mamy dostęp do prądu lub specjalistycznego sprzętu. W takich sytuacjach sprawdza się Baumit Gala Fix - szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła.

Beton w worku – wygodnie i bez strat

Przy większych realizacjach beton dostarczany jest z wytwórni, ale przy drobnych pracach takie rozwiązanie jest niepraktyczne. Dlatego coraz większą popularnością cieszą się gotowe mieszanki betonowe w workach. Pozwalają wykorzystać dokładnie tyle materiału, ile jest potrzebne, bez strat i konieczności magazynowania.

Fabrycznie przygotowane mieszanki gwarantują jednorodność, odpowiednią wytrzymałość oraz wygodę stosowania. Są chętnie wybierane zarówno przez wykonawców, jak i majsterkowiczów realizujących projekty w domu, ogrodzie czy na działce.

Baumit Gala Fix – szybkie rozwiązanie do prac montażowych

Baumit Gala Fix to błyskawiczny beton montażowy o wytrzymałości do ≥40 MPa. Produkt przeznaczony jest do kotwienia słupków, wykonywania drobnych elementów betonowych, napraw podłoży oraz wielu innych zastosowań wokół domu.

Jego największą zaletą jest możliwość stosowania bez mechanicznego mieszania. Wystarczy wsypać suchą mieszankę do wykopu i zalać wodą, dzięki czemu można pracować także tam, gdzie nie ma dostępu do energii elektrycznej. Baumit Gala Fix sprawdza się przy montażu słupków ogrodzeniowych, lamp, ławek, pergoli, altan, skrzynek pocztowych, znaków, masztów czy suszarek ogrodowych. Może być stosowany także do niekonstrukcyjnych napraw betonu i wykonywania podkładów betonowych. Produkt jest mrozoodporny i nadaje się do zastosowań wewnątrz oraz na zewnątrz budynków.

Najważniejsze zalety Baumit Gala Fix

- bez mieszania - wystarczy wsypać do wykopu i zalać wodą,
- bez potrzeby użycia prądu,
- szybkie wiązanie - element można lekko obciążyć już po około 30 min.,
- wysoka wytrzymałość do ≥40 MPa,
- mrozoodporność,
- gotowość do użycia prosto z worka.

Jak stosować Baumit Gala Fix bez mieszania?

Przy kotwieniu elementów wykop powinien być o około 20-30 cm większy od mocowanego elementu. Suchą mieszankę należy wsypywać warstwami po około 10 cm do wcześniej zwilżonego wykopu. Każdą warstwę polewa się wodą, a po jej wchłonięciu dosypuje kolejną porcję materiału.

Przed rozpoczęciem prac trzeba dokładnie ustawić mocowany element, ponieważ proces wiązania rozpoczyna się już po około 5 minutach od kontaktu mieszanki z wodą. Po około 30 minutach zakotwiony element można delikatnie obciążyć.

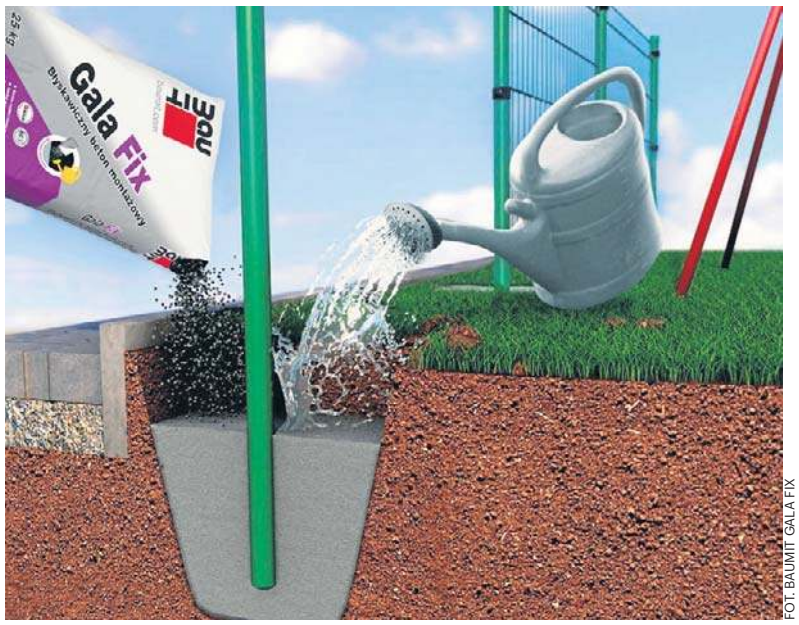

FOT. BAUMIT GALA FIX

Baumit Gala Fix to szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła

Klasyczne przygotowanie mieszanki

Baumit Gala Fix można też stosować jak tradycyjną zaprawę betonową; zawartość worka miesza się z odpowiednią ilością wody przy użyciu mieszadła wolnoobrotowego lub betoniarki. Gotową mieszankę należy niezwłocznie ułożyć w miejscu przeznaczenia i odpowiednio zagęścić.

Urabialność świeżej mieszanki wynosi około 10 minut, zależnie od temperatury otoczenia. Przy mieszaniu mechanicznym beton osiąga wytrzymałość do ≥40 MPa, a pełną obciążalność już po około 48 godzinach.

Jedna mieszanka, wiele zastosowań

Baumit Gala Fix sprawdzi się zarówno podczas drobnych prac ogrodowych, jak i bardziej wymagających zadań montażowych. Umożliwia szybkie wykonanie trwałych elementów betonowych nawet tam, gdzie nie ma dostępu do prądu i specjalistycznego sprzętu.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:

REKLAMA 0011539150

eprasa.pl a2daa11185

Letni salon przy domu. Jak zaprojektować taras gotowy na całe lato?

Lato zmienia codzienny rytm – poranna kawa, praca zdalna czy spotkania z bliskimi coraz częściej przenoszą się na taras. Przestaje on być sezonową strefą relaksu, stając się pełnoprawnym przedłużeniem wnętrza. Potwierdzają to dane „European Garden Monitor": 43 proc. polskich właścicieli domów inwestowało w ostatnim roku w modernizacje ogrodu. Wraz z rosnącą rolą tej przestrzeni rośnie znaczenie rozwiązań, które pozwalają korzystać z niej mimo słońca, wiatru czy deszczu.

W tak zaplanowanej przestrzeni pergola porządkuje taras, wyznacza jego funkcje i umożliwia korzystanie z niego mimo zmiennej pogody. Chroni przed słońcem, deszczem i wiatrem, nie odcinając domowników od ogrodu. Dzięki temu taras pozostaje otwartą, a jednocześnie bardziej komfortową częścią domu.

Dach z ruchomych lameli pozwala regulować ilość światła – od pełnego otwarcia po głęboki cień. Boczne przeszklenia, panele przesuwne lub screeny zwiększają ochronę przed wiatrem i wilgocią. Jedna przestrzeń może więc zmieniać charakter w zależności od pory dnia: od porannej kawy, przez zacienioną strefę odpoczynku, po wieczorny letni salon.

„Naszym konstruktorom przyświeca jeden cel: tworzenie rozwiązań odpowiadających na rosnące oczekiwania użytkowników, którzy poszukują dziś przestrzeni łączących komfort, funkcjonalność i estetykę. Obserwujemy, jak zmieniają się preferencje klientów – pergole projektujemy tak, by zapewniały maksymalną wygodę niezależnie od pogody, a wybór produktów Aluprof Sun Shading Solutions był inwestycją na lata. Oferujemy przy tym pełne spektrum wyposażenia, umożliwiające precyzyjne dopasowanie rozwiązań do indywidualnych wymagań" – mówi Paweł Wacławczyk, dyrektor rozwoju w segmencie osłon przeciwsłonecznych.

Nowości na taras i do ogrodu

Aluprof rozwija ofertę pergoli z myślą o różnych sposobach korzystania z przestrzeni zewnętrznych. W portfolio dostępny jest bestsellerowy model SB 400 oraz dwa nowe: SB 450 i SB 550.

O charakterze tarasu decyduje także wyposażenie dodatkowe. Przeszklenia OpenSlide tworzą transparentną osłonę przed wiatrem bez ograniczania widoku. Screeny zmniejszają nagrzewanie przestrzeni pod pergolą i zapewniają prywatność przy zachowaniu widoczności na ogród.

Nowością są panele przesuwne z ruchomymi lamelami – shutters. Pozwalają regulować dopływ światła także ze ścian bocznych, co poprawia komfort użytkowania i umożliwia stworzenie bardziej kameralnej przestrzeni.

Spójna estetyka i światło po zmroku

W projektowaniu tarasu rośnie znaczenie spójności aranżacji. Aluprof oferuje szeroką gamę kolorystyczną pergol, w tym kolory drewnopodobne, które ocieplają wygląd konstrukcji i harmonizują z otoczeniem. Tę samą kolorystykę można zastosować w panelach przesuwnych shutters, tworząc jednolitą całość.

Zintegrowane oświetlenie LED pozwala korzystać z tarasu także wieczorem – podczas kolacji, spotkań czy odpoczynku po upalnym dniu.

„Wybór pergoli od producenta, który oferuje szeroką gamę akcesoriów w postaci paneli przesuwnych shutters i Slide czy rozwiązań typu screen gwarantuje spójność stylistyczną, kolorystyczną i technologiczną. Możemy dzięki temu szybko i łatwo podnieść jej standard czy zwiększyć funkcjonalność, a systemowe podejście pozwala zachować tę spójność również w przyszłości" – dodaje Paweł Wacławczyk.

Zanim wybierzemy ostateczny kształt letniego salonu, warto określić, jak chcemy z niego korzystać. Innych rozwiązań wymaga przestrzeń do posiłków, innych miejsce pracy, a jeszcze innych strefa relaksu. Eksperci w salonach sprzedaży i showroomach Aluprof pomagają dopasować pergolę do działki, architektury i stylu życia domowników, tak aby przez lata pełniła funkcję komfortowej i trwałej części domu.

FOT. ALUPROF

REKLAMA 0011538877

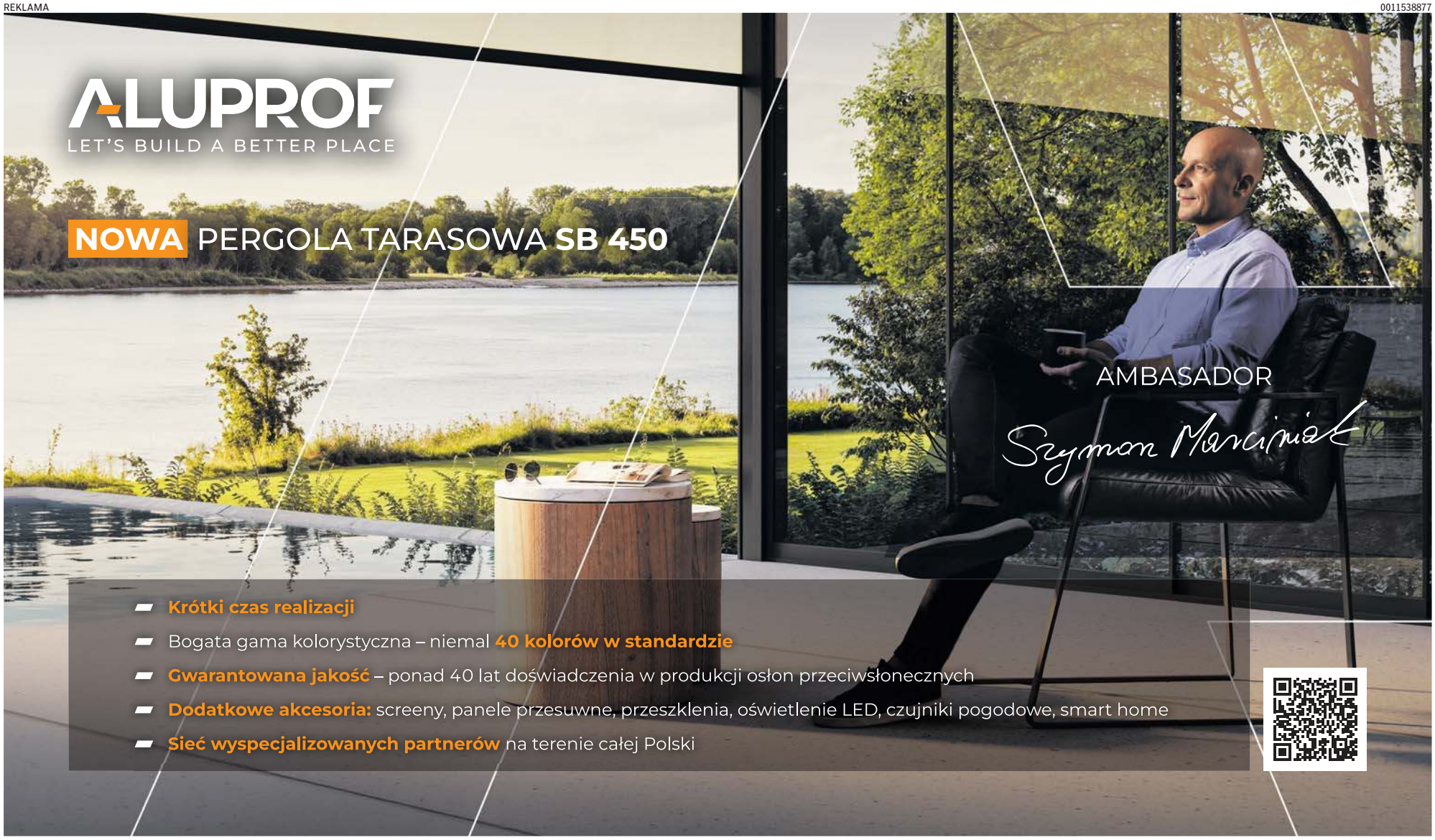

eprasa.pl a2daa11185

FOT. ALUPROF

Chłodna kalkulacja – jak nowoczesne okna i drzwi ograniczają letni „dług energetyczny”

Coraz cieplejsze lata i rosnące ceny energii sprawiają, że komfort termiczny staje się równie ważny latem, jak zimą. Kluczowe jest to, jak budynek radzi sobie z upałem i ile kosztuje jego chłodzenie. Odpowiednio dobrana stolarka okienno-drzwiowa, wsparta zewnętrznymi osłonami przeciwsłonecznymi, pozwala ograniczyć zużycie energii nawet o 30 proc., jednocześnie zachowując spójność architektoniczną.

Ochrona przed słońcem – zanim dotrze do wnętrza

Nowoczesne okna i drzwi aluminiowe, takie jak MB 86N czy MB 79N, dzięki zaawansowanym przekładkom termicznym, szczelności i odpowiednim pakietom szybowym skutecznie ograniczają przenikanie ciepła. Bez takiej stolarki klimatyzacja pracuje intensywniej, a temperatura szybciej rośnie.

Uzupełnieniem są żaluzje fasadowe, rolety i screeny, które blokują 80-90 proc. promieniowania jeszcze przed szybą. Dopiero połączenie stolarki z osłonami tworzy rozwiązanie realnie zmniejszające zapotrzebowanie na chłodzenie.

„Stawiamy na kompleksowe podejście do komfortu termicznego budynków. Kluczem są nasze rozwiązania okienno-drzwiowe, które projektujemy z myślą o poprawie efektywności energetycznej w zgodzie z ideą zrównoważonego rozwoju. Ale same okna i drzwi to połowa sukcesu. Jeszcze większe oszczędności pojawia się, gdy stolarka współpracuje z osłonami przeciwsłonecznymi. Koncepcja all-in-one pozwala inwestorom uniknąć tzw. letniego długu energetycznego - zamiast płacić wysokie rachunki za prąd w okresie letnim, inwestujemy w pasywną ochronę, która zwraca się przez dziesięciolecia”.

Koncepcja all-in-one w służbie rentowności inwestycji

Z punktu widzenia inwestora liczy się nie tylko efektywność, ale też kompatybilność systemów. Wybór stolarki i osłon jednego producenta gwarantuje spójność jakościową, przewidywalność parametrów i harmonijny design.

Okna i drzwi MB 79N oraz MB 86N zapewniają wysoką izolacyjność przez cały rok, a systemy przesuwne MB 82HS i MB Skyline Type S łączą duże przeszklenia z ochroną termiczną. Roleto screeny SkyTwin ograniczają nagrzewanie wnętrz, wspierając utrzymanie komfortu latem.

Badania Aluprof i Politechniki Krakowskiej potwierdzają, że zestawienie rolet z oknami aluminiowymi poprawia efektywność energetyczną budynku. Opuszczona roleta tworzy dodatkową warstwę powietrzną, wzmacniając izolacyjność przegrody.

„Budynek, który oszczędza sam, to dziś nie wizja, ale efekt świadomej decyzji inwestycyjnej. Wybór nowoczesnej stolarki aluminiowej - trwałej, o wysokich parametrach izolacyjnych i zintegrowanej z osłonami przeciwsłonecznymi sprawia, że obiekt zaczyna aktywnie zarządzać energią. Redukcja kosztów chłodzenia to w praktyce większa kontrola nad komfortem użytkowników, stabilniejsze koszty eksploatacji oraz rozwiązania, które wspierają długoterminową wartość inwestycji.” - Michał Marcinowski.

Ambasador precyzji – Szymon Marciniak

Twarzą kampanii „Let’s build a better place” jest międzynarodowy sędzia piłkarski Szymon Marciniak, symbolizujący precyzję i pełną kontrolę. Tak jak on panuje nad przebiegiem meczu, tak rozwiązania Aluprof pozwalają „dyktować warunki” pogodzie, zapewniając komfort termiczny przy minimalnych kosztach eksploatacji.

REKLAMA 0011539153

eprasa.pl a2daa11185

System EPP firmy Alnor – kompleksowe rozwiązanie instalacji rekuperacyjnej

Sprawność instalacji rekuperacyjnej zależy nie tylko od centrali, ale od każdego elementu - od obudowy urządzenia po ostatni odcinek kanału. Alnor oparł swój system wentylacji z odzyskiem ciepła na jednym materiale: EPP, czyli spienionym polipropylenie. Obejmuje on centrale PremAIR, SlimAIR, MinistAIR, FlatAIR i BoxAIR, kanały i kształtki EPP-15 i EPP-43 oraz skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP. Jeden materiał, jedna filozofia montażu - bez dodatkowej izolacji termicznej.

FOT. ALNOR

Centrale wentylacyjne z obudową EPP

Spieniony polipropylen łączy lekkość, wytrzymałość mechaniczną, doskonałą izolacyjność termiczną i odporność na wilgoć. W praktyce oznacza to, że obudowa centrali nie wymaga docieplania, tłumi hałas i jest na tyle lekka, że jeden instalator poradzi sobie z montażem. Serwis - wymiana filtrów, dostęp do wymiennika - odbywa się bez demontażu urządzenia. Alnor oferuje cztery serie central z obudową EPP, każda dopasowana do innych warunków i skali inwestycji:

FlatAIR i FlatAIR-X to serie dedykowane budownictwu mieszkaniowemu. Obudowa EPP o wysokości zaledwie 170 mm pozwala ukryć całą centralę w typowym suficie podwieszanym. FlatAIR obejmuje 8 wydajności 80-250 m /h, pokrywając potrzeby od kawalerki po duży apartament. FlatAIR-X - w trzech rozmiarach: 80, 100 i 125 m /h - oferuje możliwość wyprowadzenia czerpni i wyrzutni z trzech stron obudowy oraz bezpośrednie podłączenie przewodów półsztywnych Ø75 mm bez rozdzielaczy. Klasa energetyczna do A+.

SlimAIR - centrala podwieszana o niskim profilu, przeznaczona do montażu tam, gdzie przestrzeń między stropem a sufitem podwieszanym jest szczególnie ograniczona. EPP minimalizuje mostki cieplne i tłumi wibracje wentylatora. Zakres wydajności od 250 m3/h aż do 1000 m3/h

MinistAIR - kompaktowe rozwiązanie dla inwestycji z minimalną przestrzenią techniczną, łączące funkcję pełnej rekuperacji z gabarytami umożliwiającymi zabudowę w szafkach kuchennych do 60 cm szerokości.

PremAIR - seria do większych obiektów. Obudowa z EPP zapewnia izolację termiczną i akustyczną przy odporności na warunki pomieszczeń technicznych.

BoxAIR - wszechstronny rekuperator do budynków mieszkalnych i użytkowych, dostępny w trzech rozmiarach: 150, 200 i 225 m /h. Wyróżniają go ruchome przyłącza, które umożliwiają prowadzenie kanałów w dowolnym kierunku bez zmiany pozycji urządzenia - co znacząco upraszcza projekt w trudnych warunkach zabudowy. Wymiennik przeciwprądowy z PET, automatyczny modulowany by-pass, nagrzewnica wstępna i czujnik wilgotności RH są standardowym wyposażeniem. Centrala dostępna w wersji lewo- i prawostronnej.

Kanały i kształtki EPP – odcinki czerpne i wyrzutowe bez dodatkowej izolacji

Na odcinkach czerpnych i wyrzutowych, przebiegających przez ściany zewnętrzne lub nieogrzewane poddasza, izolacja termiczna jest konieczna. Systemy EPP-15 (ścianka 15 mm) i EPP-43 (43 mm) zastępują izolowane kanały stalowe - materiał sam stanowi izolację. Połączenia przez wsuwanie nie wymagają klejenia ani specjalnych narzędzi; kanały można skrócić nożem. EPP-43 stosuje się tam, gdzie wymagana jest wyższa ochrona cieplna: przy długich odcinkach zewnętrznych i w budynkach o podwyższonym standardzie energetycznym. Oba systemy oferują pełny asortyment kształtek: kanały, kolana 45°, trójniki, złączki i klamry montażowe.

Skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP

Seria FLX-PLO-EPP zamyka system od strony dystrybucji powietrza. Skrzynki z EPP z króćcami ABS Ø75/90 mm współpracują z przewodami półelastycznymi FLX-HDPE. Aerodynamiczny kształt wnętrza minimalizuje opory przepływu, a kompaktowe wymiary eliminują potrzebę specjalnej zabudowy. Dostępne typy: rozprężne standardowe i wydłużone, rozdzielcze płaskie i przelotowe - dla Ø75 i Ø90 mm.

KLUCZOWE CECHY

- **Jeden materiał w całej instalacji:** spójność termiczna, uproszczony dobór, mniej pozycji w zamówieniu;
- **Brak dodatkowej izolacji:** EPP izoluje sam z siebie - kanały, obudowa centrali i skrzynki są gotowe od razu;
- **Szybki montaż:** wsuwanie elementów, cięcie nożem, brak kleju i specjalistycznych narzędzi;
- **Odporność na wilgoć:** nie chłonie wody, nie koroduje, nie pleśnieje;
- **Serwis bez demontażu:** pełny dostęp do filtrów i wymiennika bez zdejmowania centrali;
- **AlnorSELECT:** narzędzie online generujące dobór i dokumentację techniczną systemu EPP.

Alnor Systemy Wentylacji Sp. z o.o.
Aleja Krakowska 10, 05-552 Wola Mrokowska, tel. +48 22 737 40 00
alnor@alnor.com.pl
www.alnor.com.pl

REKLAMA

0011539154

eprasa.pl a2daa11185

Styropian z białą warstwą ochronną

Opłaca się za niego dopłacić. Styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego

Ma dwie warstwy: grubą grafitową oraz cienką białą. Dlatego jego właściwości cieplne są takie, jak styropianu grafitowego, czyli lepsze niż białego. Jednocześnie styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego.

Styropian z białą warstwą ochronną określany jest popularnie jako dwukolorowy lub dwuwarstwowy. Łączy zalety styropianu szarego oraz białego. Jego cena jest wyższa niż produktów jednokolorowych, białych oraz grafitowych, gdyż jego produkcja jest trudniejsza. W wielu przypadkach opłaca się za niego dopłacić. Kalkulację trzeba oszacować dla każdej inwestycji.

Mniejsze ryzyko uszkodzeń przez słońce

Podczas prowadzenia prac ocieplenowych temperatura zewnętrzna powietrza, podłoża i styropianu nie może wynosić mniej niż 5°C i nie więcej niż 25°C. Nasłonecznienie powoduje, że nadmiernie podnosi się temperatura podłoża i styropianu, nawet jeśli w przypadku powietrza jest ona odpowiednia. Jeżeli mamy do czynienia ze styropianem grafitowym, następuje to intensywniej, ponieważ ciemne powierzchnie lepiej absorbują promieniowanie cieplne. Białe powierzchnie zaś nagrzewają się wolniej, gdyż promienie słoneczne bardziej się od nich odbijają. Negatywnym skutkiem absorpcji promieni cieplnych słońca jest „przegrzewanie" styropianu.

Dlatego nie zawsze do termoizolacji można używać styropianu z grafitem (szarego). Gdy temperatura jest zbyt wysoka, może on np. odpadać od fasady. Powstawać też mogą wytopienia na jego powierzchni. Aby temu zapobiec, stosuje się osłony podczas prac ocieplenowych. Inne rozwiązanie to zespolona płyta EPS (polistyren ekspandowany) nowej generacji, czyli grafitowy styropian z białą warstwą ochronną. Przykładami takich produktów są swissporLAMBDA WHITE i swissporLAMBDA MEGA WHITE. Oba mają dwie warstwy: białą (cienką o grubości 6 mm, której nie niszczy nawet mocne szlifowanie) i szarą (o grubości 120, 150-250, 300 mm - swissporLAMBDA WHITE oraz 150, 200, 250 mm - swissporLAMBDA MEGA WHITE). Sprawdzają się w budownictwie energooszczędnym oraz pasywnym. Ich technologię produkcji opracował dział badawczy szwajcarskiego oddziału firmy swisspor, przy współpracy z Zentrum für Integrale Gebäudetechnik w Lucernie. Dzięki białej warstwie ochronnej, łatwiej uniknąć błędów podczas montażu styropianu. Oszczędza się czas (nie trzeba robić osłon), pieniądze (materiał docieplenowy jest lepiej chroniony) oraz uniezależnia bardziej od pogody. Dla inwestora i wykonawcy to również mniej stresu i większa pewność, że prace docieplenowe będą wykonane prawidłowo.

FOT. SWISSPOR

Oszczędza się czas, pieniądze i uniezależnia od pogody

Cieńsza termoizolacja

Dzięki niskiemu współczynnikowi przenikalności cieplnej (D ≤0,031 [W/mK]), izolacja wykonana ze styropianu szarego z białą warstwą ochronną może być nawet do 40% cieńsza niż izolacja z białego styropianu, przy zachowaniu tej samej izolacyjności ocieplenia (odpowiedniego współczynnika przenikania ciepła U). To materiał o równie dobrych właściwościach cieplnych jak styropian szary, ale bardziej odporny na działanie promieni słonecznych (UV). Umożliwia to wykonanie cieńszych przegród, co ma ogromne znaczenie zwłaszcza podczas termomodernizacji budynków, gdzie często ważny jest każdy centymetr.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną polecany jest do budownictwa energooszczędnego oraz pasywnego. Nadaje się do termoizolacji różnymi metodami, jak lekka mokra, lekka sucha, bezspoinowa. Ma wiele zastosowań, np. izolacja cieplna loggii, balkonów, ścian szkieletowych, ścian warstwowych, podłóg na legarach, wieńców, ościeży, nadproży, między i pod krokwiami w przypadku dachów skośnych (na przykład wykonanych z dachówek marki swissporTON), a także innych miejsc narażonych na powstanie mostków cieplnych.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną kosztuje więcej. Jednak bardzo często opłaca się dopłacić. Uzyskujemy cieńsze przegrody, ale równie ciepłe, jak z grubszego, białego materiału. Jednocześnie biała, cienka warstwa zapobiega błędom montażowym w trakcie wykonywania ocieplenia, jakie zdarzają się podczas słonecznej pogody, gdy zostanie wybrany styropian grafitowy bez warstwy ochronnej.

Więcej informacji na: www.swisspor.pl (swissporLAMBDA WHITE i MEGA WHITE) oraz www.swissporTON.pl (dachówki ceramiczne i cementowe).

REKLAMA 0011539149

swisspor LAMBDA WHITE®

STYROPIAN DWUWARSTWOWY ODPORNY NA ODPADANIE

W PEŁNYM BLASKU

Ochrona przed UV
Biała warstwa skutecznie odbija promieniowanie UV, eliminuje ryzyko przegrzania, wygięcia i odpadania płyt.

Doskonała termoizolacja
Grafitowy rdzeń gwarantuje maksymalną ochronę przed stratami ciepła przy mniejszej grubości płyt.

Wyjątkowa przyczepność
Specjalna struktura powierzchni tworzy trwałe połączenie z klejem przez cały cykl życia elewacji.

Sprawdź rozwiązania dla nowoczesnego budownictwa lambda.swisspor.pl

swisspor

eprasa.pl a2daa11185

Odmień wygląd swojego domu i wygraj nagrody w konkursie marki Weber!

Wybór odpowiedniego koloru fasady to jedno z najważniejszych zadań podczas budowy lub remontu domu. Marka Weber, jako ekspert w dziedzinie rozwiązań elewacyjnych, wspiera inwestorów w tym procesie, oferując profesjonalne narzędzia i sprawdzone rozwiązania. Właśnie z myślą o osobach planujących wykończenie budynku wystartowała kampania „Moja Wymarzona Elewacja", która nie tylko pozwala bezpiecznie przetestować setki wariantów wizualnych przed rozpoczęciem prac, ale daje również szansę na znaczące obniżenie kosztów inwestycji.

Wartościowa nagroda dla Twojego domu

Dla inwestorów planujących odświeżenie wizerunku budynku marka Weber przygotowała specjalny konkurs w ramach trwającej kampanii. Główną nagrodą jest voucher dający aż 80 proc. zniżki na wybrane produkty elewacyjne producenta. To doskonała okazja, aby sfinansować prace wykończeniowe materiałami najwyższej jakości. Aby powalczyć o wygraną, wystarczy przygotować projekt elewacji w bezpłatnej aplikacji koloryelewacji.pl i podzielić się swoją wizją.

FOT. WEBER

Wizualizacja fasady w kilku prostych krokach

koloryelewacji.pl to intuicyjne narzędzie online, do którego użytkownicy mogą wgrać zdjęcie swojego domu, a następnie na własne oczy sprawdzić, jak wybrana barwa tynku zaprezentuje się na fasadzie w jej naturalnym otoczeniu. Aplikacja udostępnia pełną paletę „4 strony światła", składającą się z 420 kolorów, a także inne warianty kolorystyczne dostępne w ofercie. Zaprojektowanie elewacji staje się proste, szybkie i pomaga uniknąć kosztownych błędów przy wyborze materiału.

Wiedza i szczegóły akcji na wyciągnięcie ręki

Zgłoszenia do konkursu oraz jego pełny regulamin znajdują się na profilu marki Weber na Facebooku. Jest to również przestrzeń, w której można znaleźć eksperckie wsparcie. Producent regularnie dzieli się tam praktycznymi materiałami merytorycznymi na temat systemów ociepleń ETICS oraz udostępnia sprawdzone porady z zakresu wykończenia elewacji. Sprawdź możliwości bezpłatnego kreatora, dopasuj idealne barwy do swojego budynku i zrealizuj architektoniczną wizję z rozwiązaniami od sprawdzonego eksperta.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:

REKLAMA 0011539151

eprasa.pl a2daa11185

REKLAMA

0011550086

eprasa.pl a2daa11185

AKCJA CHARYTATYWNA 0011551703

eprasa.pl a2daa11185

PIŁKA NOŻNA

FOT. EAST NEWS

Reprezentacja Anglii po dogrywce pokonała w Miami Norwegię 2:1 i w środę zagra w półfinale mistrzostw świata z Argentyną. Obie bramki dla triumfatorów zdobył Jude Bellingham. Podopieczni trenera Tuchela po raz czwarty w historii dotarli do tej fazy turnieju. Ambitni Wikingowie i ich bohater Erling Haaland wracają do domu

Mecz Anglii z Norwegią był awizowany jako konfrontacja Haalanda z Kane'em. Obaj znakomici napastnicy nie powiększyli dorobku bramkowego, a przyćmił ich zdobywca dwóch goli Jude Bellingham.

Anglia po ośmiu latach wróciła do czołowej czwórki MŚ. Na tytuł czeka 60 lat

Od początku przewagę mieli Anglicy, z której jednak niewiele wynikało. W 23. minucie z prawej strony zagrał Noni Madueke, jednak Nico O'Reilly źle przyjął piłkę. Sześć minut później przed szansą stanął Kane, ale uderzył z 20 metrów z rzutu wolnego nad poprzeczką. Po przerwie na nawodnienie na murawę wróciła odmieniona Norwegia. W 33. minucie przy konstruowaniu akcji nie popisał się John Stones, jednak Haaland nie zorientował się, gdzie jest piłka i nie wykorzystał błędu środkowego defensora rywali.

W 35. minucie po centrze z prawej strony Juliana Ryersona lider Wikingów główkował z siedmiu metrów, ale wprost w Jordana Pickforda. Niebezpieczeństwo zostało zażegnane, lecz tylko na chwilę, bowiem 20 sekund później było już 1:0 dla Norwegów. Bramkarz Anglików zagrał do Kane'a, któremu piłkę odebrał Sander Berge, a w finale akcji, pomimo asysty Ezri Konsy, pięknym strzałem lewą nogą z ostrego kąta, po którym piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki, popisał się Andreas Schjelderup.

Kane protestował, że był w tej sytuacji faulowany, jednak francuski arbiter Clement Turpin nie zmienił decyzji. Po objęciu prowadzenia Skandynawowie starali się pójść za ciosem. W 39. minucie nad bramką uderzył Alexander Sorloth, a za chwilę Pickford nie dał się zaskoczyć Martinowi Odegaardowi. Zamiast podwyższenia wyniku przez Norwegów - to Wyspiarze doprowadzili do wyrównania. W drugiej minucie doliczonego czasu pierwszej połowy Anthony Gordon zagrał z lewej strony do Bellinghama, który świetnie wbiegł w pole karne i z bliska pokonał Orjana Nylanda. Był to piąty gol zawodnika Realu Madryt na tej imprezie.

W regulaminowym czasie rezultat nie zmienił się, a w trzeciej minucie dogrywki bramkę zdobyli Anglicy. W tej sytuacji nie popisał się Nyland. Co prawda wcześniej obronił główkę Kane'a, jednak przy strzale z blisko 30 metrów Morgana Rogersa odbił piłkę przed siebie, a Bellingham uprzedził Leo Ostigarda i z sześciu metrów skierował ją do siatki. Na drugą połowę dogrywki Norwegowie wyszli już bez Haalanda i nie byli w stanie odrobić strat. Z kolei Nyland obronił jeszcze groźne uderzenia Djeda Spence'a i Bukayo Saki.

Po spotkaniu trener piłkarskiej reprezentacji Anglii Thomas Tuchel nie ukrywał radości z awansu do półfinału mistrzostw świata, ale... nie był zadowolony z występu drużyny, która pokonała Norwegię 2:1 po dogrywce. Obie bramki w Miami dla zwycięzców zdobył Jude Bellingham.

- Wynik jest fantastyczny. Awansowaliśmy do czołowej czwórki turnieju. To niesamowite, ale nie jestem zadowolony z występu zespołu. Bardzo utrudnialiśmy sobie życie naszą grą. Byliśmy niechlujni, zbyt ostrożni, popełnialiśmy dużo błędów technicznych. Nie byliśmy wystarczająco szybcy i powtarzalni. Mieliśmy dziś szczęście. Musimy się poprawić, ale teraz czas na świętowanie i delektowanie się tą chwilą. Przed nami trzy dni. Jestem pod wrażeniem pracy i zaangażowania moich piłkarzy. Tego, że wierzą w siebie. Również tego, że pokonali przeciwności losu, wytrwali i znaleźli sposób na zwycięstwo. To naprawdę najwyższy poziom - powiedział na konferencji prasowej niemiecki szkoleniowiec.

Selekcjoner Norwegów Stale Solbakken, mimo porażki, nie krył dumy z postawy swojej drużyny, który podbiła serca kibiców na całym świecie. W drodze do ćwierćfinału wyeliminowała m.in. Brazylię.

- Graliśmy na najwyższym poziomie, ale drobiazgi nie były dzisiaj po naszej stronie. Takie jest życie, teraz musimy trochę odetchnąć. Mam nadzieję, że lato 2026 roku było dla wszystkich w kraju udane, i że razem zrobiliśmy coś dobrego. Mieliśmy fantastyczne wsparcie ze strony całej Norwegii i sprostaliśmy oczekiwaniom, z czego jestem naprawdę dumny. Powiedzieliśmy, że damy z siebie wszystko, kiedy awansujemy na mundial po wspaniałych kwalifikacjach. I udało nam się to zrobić - powiedział trener Norwegów.

Awans do ćwierćfinału mistrzostw świata to największy sukces w historii reprezentacji Norwegii, która poprzednio grała na mundialu w 1998 roku, kiedy Solbakken był zawodnikiem.

- To jest najwyższy poziom, wyżej już się nie da. Mieliśmy kilka problemów na początku meczu, w pierwszych 20 minutach, ale naprawdę chylę czoła przed piłkarzami - podsumował Solbakken.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW MŚ

1. Kylian Mbappe (Francja) 8 goli
2. Leo Messi (Argentyna) 8 goli
3. Erling Haaland (Norwegia) 7 goli
4. Jude Bellingham (Anglia) 6 goli
5. Harry Kane (Anglia) 6 goli
6. Ousmane Dembele (Francja) 5 goli

eprasa.pl a2daa11185

PIŁKA NOŻNA

FOT. GRZEGORZ WAJDA Z KANSAS CITY

W OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY: obrońcy tytułu - Argentyńczycy uporali się w dogrywce w ćwierćfinale mundialu ze Szwajcarami. Mimo że nie zachwycają stylem, wciąż imponują skutecznością. Tym razem ich lider Leo Messi bramki nie zdobył, ale asystował przy pierwszym golu Alexisa Mac Allistera, czym zachwycił fanów „Albiceleste"

Mistrzowie świata będą kontynuować obronę tytułu, pokonując Helwetów 3:1 po dogrywce w ćwierćfinale. Mac Allister, Alvarez i Lautaro poprowadzili „Albiceleste" do walki o finał z Anglią

Argentyna zdobyła dwa gole w dogrywce ze Szwajcarią i awansowała do półfinału

Jacek Kmiecik

Argentyna na mistrzostwach świata powtórzyła swoje stare sztuczki. I nagle to nie Lionel Messi przypieczętował zwycięstwo cudem w 112. minucie!

Na stadionie Arrowhead w Kansas City w regulaminowym czasie gry obie drużyny wymieniły się bramkami – Dan Ndoye odpowiedział na bramkę Alexisa Mac Allistera.

– Graliśmy lepiej przeciwko Republice Zielonego Przylądka i Egiptowi, ale dziś mieliśmy kłopoty – ocenił selekcjoner „Albiceleste", Lionel Scaloni. – Nasza forma nie była najlepsza. Kondycja fizyczna odgrywa na tym etapie dużą rolę. Nasz przeciwnik wygrał większość pojedynków. W poprzednich meczach graliśmy dobrze, ale dzisiaj mieliśmy kłopoty.

W 10. minucie Mac Allister wykorzystał rzut rożny Messiego, kierując piłkę głową w prawy górny róg bramki. Dla Leo asysta ta była dziesiątą w historii mistrzostw świata.

W połowie pierwszej połowy Breel Embolo padł w polu karnym „Albiceleste", ale sędzia João Pedro Pinheiro odrzucił wszystkie wnioski o rzut karny.

Szwajcaria zdołała doprowadzić do remisu tuż po rozpoczęciu drugiej połowy. Najpierw Ndoye precyzyjnie dośrodkował głową w pole karne, ale Emiliano Martinez popisał się świetną interwencją. Następnie Ndoye wtoczył piłkę w prawy dolny róg bramki po podaniu Ricardo Rodrigueza.

W 72. minucie portugalski sędzia Pinheiro ukarał Embolo drugą żółtą kartką za symulowanie i napastnik Helwetów przedwcześnie zakończył mecz.

– Wyrzucenie Embolo z boiska pokrzyżowało nasz pierwotny plan gry – skarżył się po meczu kapitan reprezentacji Szwajcarii Granit Xhaka.

– Zostaliśmy ukarani z powodu błędu. Nie było powodu, żeby dostać tę kartkę, nie rozumiem tego. To była niegroźna sytuacja, nie było żadnych złych intencji. Ta decyzja była niewiarygodna i całkowicie się z nią nie zgadzam. Kontakt był oczywisty i nie rozumiem, jak sędzia i VAR doszli do takiego wniosku – nie mógł pogodzić się z decyzją selekcjoner Szwajcarów Murat Yakin.

Argentyńczycy mogli rozstrzygnąć mecz pod koniec drugiej połowy, ale znakomita interwencja Gregora Kobela doprowadziła do dogrywki.

Lisandro Martinez czekał na piłkę w pobliżu pola karnego i potężnym strzałem trafił w lewy dolny róg bramki, ale bramkarz Borussii Dortmund popisał się niesamowitą paradą, uniemożliwiając mu zdobycie bramki.

W 112. minucie Argentyna objęła prowadzenie w meczu ze Szwajcarią. Julian Alvarez strzelił swojego pierwszego gola na mundialu 2026 i czwartego ze swoich pięciu goli w mistrzostwach świata w fazie pucharowej. Napastnik Atletico Madryt oddał perfekcyjny strzał, nie dając szans Kobelowi.

– Jestem bardzo szczęśliwy. Było ciężko, ale wiedzieliśmy, że jeśli się zjednoczymy, gol w końcu padnie, i tak się stało. Oczywiście, wolelibyśmy wygrać szybciej, ale to nie jest łatwe. Zawsze dużo się mówi, ale musimy skupić energię na sobie i ignorować to. Drużyna radzi sobie dobrze. Zostały nam dwa mecze mistrzostw świata i chcemy je wygrać. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby Messi znów wygrał mistrzostwa świata. Każdy mecz to dla niego walka. Pierwszą rzeczą, jaką zrobiłem po strzeleniu gola, było przytulenie Leo – cieszył się Alvarez.

– Strzelił fantastycznego gola i to nie pierwszy raz – pochwalił Alvareza Messi. – Zdobył już podobną bramkę kilka razy. Ma wyjątkowy talent, który długo demonstrował w Atletico Madryt. Alvarez strzelił wiele podobnych goli w zeszłym sezonie. Jestem bardzo zadowolony z wyniku, jego gola i gola Lautaro. Potrzebowaliśmy obu, żeby strzelili. Bardzo się cieszę, że tak się stało.

W doliczonym czasie gry Argentyna powiększyła prowadzenie, podsycając napięcie w meczu. Lautaro Martinez trafił do siatki Helwetów.

– Chcieliśmy wygrać, żeby uniknąć rzutów karnych – tłumaczył Scaloni. – Zostało im dziesięciu zawodników, więc staraliśmy się dokończyć mecz w regulaminowym czasie gry. Szwajcaria mocno naciskała, było ciężko... Chcę obejrzeć mecz, powtórki i przeanalizować sytuację. Zasługujemy na uznanie za naszego przeciwnika. Musimy dalej pracować.

Argentyna została pierwszą reprezentacją w historii, która strzeliła więcej niż jednego gola w 12 kolejnych meczach mistrzostw świata. Wygrała też 11 z 13 meczów w dogrywce na mundialach.

W półfinale zmierzy się z Anglią na stadionie w Atlancie w środę 15 lipca o godzinie 21.00 czasu środkowoeuropejskiego.

eprasa.pl a2daa11185

PIŁKA NOŻNA

To jest najlepszy i zarazem najgorszy turniej w historii

Co pozostanie w pamięci po tegorocznym mundialu? Z jednej strony rekordowa liczba bramek i gigantyczne, po brzegi wypełnione stadiony, ale z drugiej decyzje arbitrów, które istotnie wpłynęły na niesprawiedliwe rozstrzygnięcia

Adam Godlewski

Już przed półfinałami turnieju wiadomo, że organizatorzy odnieśli wielki sukces – także komercyjny.
Mimo słonych cen za bilety, trybuny udało się wypełnić do ostatniego miejsca i dostarczono kibicom godziwej rozrywki, nawet jeśli jakość – z uwagi na 48 uczestniczących zespołów, wielkie odległości, a co za tym idzie konieczność przemierzania różnych stref czasowych oraz klimatycznych przez zespoły – pozostawiała sporo do życzenia, to zgadzały się emocje. I na średnią bramek też nikt nie miał prawa narzekać.

Słowem, na boiskach nudy nie było, a zaproponowane przez FIFA innowacje w przepisach przyczyniły się do zdynamizowania gry. Prawie wszystkie, oprócz oczywiście przerw na nawadnianie, które służyły przede wszystkim sprzedaży reklam i wybijały z uderzenia drużyny posiadające przed ich zarządzeniem inicjatywę. Nawet jednak hydration breaks wpisały się w koloryt tego mundialu. Czy formuła kwart przyjmie się – i to nie tylko latem, przy wysokich temperaturach – także w Europie, dopiero oczywiście się przekonamy. Po 100 rozegranych dotąd meczach w finałach mistrzostw świata nawet jednak kibic ze Starego Kontynentu mógł już przyzwyczaić się do tej anomalii.

Poziom sportowy mundialu okazał się za wysoki dla Cristiano Ronaldo

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Skoro jednak jest tak dobrze, to dlaczego zarazem jest tak źle, i to nie tylko jeśli chodzi o sędziowanie, które pozostawia najwięcej do życzenia? Nie da się ukryć, że na wkraczającym w decydującą fazę turnieju byli równi i równiejsi. Takie traktowanie, jakie dotknęło piłkarzy z Iranu – nieodpowiednie, naprawdę niedopuszczalne – nie powinno mieć miejsca na globalnej imprezie sportowej. Ta reprezentacja nie dostała przecież od organizatorów równych szans, skoro na miejsce rozgrywania meczów mogła „przylecieć tylko na chwilę". Z przyczyn, niestety, wyłącznie politycznych, które legły u podstaw także anulowania czerwonej kartki dla reprezentanta USA Florina Baloguna. To bardzo wyraźne rysy na reputacji i niezależności FIFA; to incydenty, które nigdy i nigdzie nie powinny mieć miejsca...

O ile zmiany w przepisach gry nawet przez ekspertów oceniane są jako pozytywne, o tyle sędziowie generalnie nie nadążyli za ich wdrażaniem. Podobnie jak nie umieli (nie chcieli?) skorzystać z kosmicznych pomocy technologicznych, w które zostali zaopatrzeni.

Nikt przecież nie jest w stanie wytłumaczyć w logiczny sposób, dlaczego czujniki zamontowane w piłce były w stanie wychwycić jej kontakt z włosem Chorwata, zaś (w starciu Norwegii z Anglią) nie zdołały zarejestrować styczności futbolówki z ciałem obcym, które stanowią kable do kamer telewizyjnych na stadionach...

To był najgrubszy „wałek" na mundialu. Wikingowie mają prawo czuć się oszukani, zwłaszcza że ich drugą – czyli tę na wagę ewentualnego zwycięstwa – bramkę anulowano; wyszło zatem na to, że wyżej notowany i bardziej utytułowany rywal z Anglii został potraktowany po prostu przychylniej. W efekcie lepszy po 90 minutach zespół został wyeliminowany po dogrywce, na którą – angażując się znacznie bardziej w walkę w czasie podstawowym – nie miał już sił. A uzasadniony żal mają też Egipcjanie, dla których zastosowano zupełnie inny (krótszy) czas „odwijania" akcji do analizy przez VAR niż dla – raczej nieprzypadkowo mających silniejsze lobby w FIFA – Argentyńczyków...

Opisane incydenty, i kilka innych, kładą się, niestety, olbrzymim cieniem na finałach mistrzostw świata, które zostały zorganizowane z niespotykanym dotychczas rozmachem, iście po amerykańsku...

PRZED PÓŁFINAŁAMI MUNDIALU

Jesteśmy już na finiszu tegorocznego mundialu. To faza tylko dla mistrzów

Jaromir Kruk

W batalii o tytuł pozostały tylko: Francja (mistrz świata 1998, 2018), Hiszpania (mistrz 2010), Anglia (mistrz 1966) i Argentyna (mistrz 1978, 1986, 2022).

Marokańczycy przystąpili do ćwierćfinału z Francją bez nowego nabytku Bayernu, Ismaela Saibariego, nastawieni bardzo defensywnie. – W ich postawie widać było francuski kompleks. Można się było tylko zastanawiać, kiedy trójkolorowi zdobędą pierwszą bramkę – mówi Tomasz Bzymek, polski trener z klubu Suresnes, który ukształtował słynnego N'Golo Kante, dziś pomocnika Fenerbahce, powołanego przez Didiera Deschmpsa na tegoroczny mundial.

– Marokańczycy parkowali autobus na trzydziestym metrze, czasami dwóch, trzech zawodników próbowało coś w ofensywie, słabo to wyglądało. Z takim nastawieniem na Francję? Bez szans, choć zespół Deschampsa nie wykorzystał karnego, to nadal trzymał się planu – dodaje Wojciech Tyc, legenda Odry Opole i zawodnik francuskich zespołów: FC Valenciennes, Amiens i US Argentan.

W drugiej odsłonie wicemistrzowie świata przełamali Lwy Atlasu: Kylian Mbappe asystował Desire Doue i Ousmane Dembele. Doszło więc do powtórki z półfinału MŚ 2022 z Kataru – z uczestników spotkania z Al Bayt w ekipie Deschampsa od początku wyszli Jules Kounde, Dembele i Mbappe. To pokazuje, jakie zmiany zaszły we Francji, która ma gigantyczną moc rażenia. Nie jest łatwo zapanować nad tymi, którzy grają mniej albo wcale, ale powołano choćby N'Golo Kante. Mający 69 meczów w kadrze A 35-latek na mundialu siedzi na ławie, lecz nie marudzi, tylko wykonuje swoją robotę. – N'Golo taki jest, haruje na treningach i dba o ducha zespołu – tłumaczy Bzymek.

A z ławki z Marokiem nie podnieśli się choćby Rayan Cherki (Manchester City) czy Marcus Thuram (Inter). Panowanie nad takim towarzystwem nie należy do łatwych, ale Deschamps nie jest gościem z przypadku. Jako piłkarz wygrał mundial i Euro, będąc selekcjonerem poprowadził Francję w 183 meczach (120-35-28), sięgnął po mistrzostwo świata 2018 i triumfował w Lidze Narodów 3 lata później.

W walce o finał MŚ 2026 nadarza się okazja do rewanżu z Hiszpanami, którzy w tegorocznym czempionacie stracili gola dopiero w swoim 6. meczu. Unaia Simona pokonał Charles De Ketaleare. Długo utrzymywał się wynik 1:1, ale po przymusowym zejściu Thibauta Courtoisa zastępujący go Senne Lammens popełnił błąd, który wy skorzystał Mikel Merino.

– Belgowie zrobili, co mogli. Są słabsi od Hiszpanii i zabrakło im wiary. Trener Rudi Garcia opanował jednak skłócony zespół i naprawdę dużo z niego wycisnął – przyznał Krzysztof Bukalski, 17-krotny reprezentant Polski, który w drugiej połowie lat 90. występował w KRC Genk i zdobył Puchar Belgii.

– Tym razem Romelu Lukaku nie wykonał swojego zadania. Hiszpanie to nie Amerykanie, ich stoperzy go wypychali i napastnik Czerwonych Diabłów nie zrobił sztycha. U Belgów podobała mi się gra Jeremy Doku, ale mistrzowie Europy przewyższali ich o klasę. Hiszpanie grają techniczną piłkę, jednak w półfinale wyżej oceniam szanse Francuzów. W obronie Hiszpania jest nieco lepsza, w ataku widać różnicę na korzyść zespołu Deschampsa. Fizycznie Francja też przewyższa Hiszpanię – uważa Bzymek.

Statystyka z kadencji DD we Francji pokazuje wyższość Furia Roja: z 7 meczów 4 wygrała Hiszpania, a dwa Francuzi, którzy byli ogrywani przez paczkę Luisa de la Fuente w półfinałach ostatniego Euro i Ligi Narodów. – Zapowiada się fantastyczne widowisko. Marokańczycy nie mieli szans z Francją, Belgowie postawili się Hiszpanom, lecz pękli. Francja i Hiszpania to absolutny top, dla obu ekip liczy się tylko triumf – mówi Marek Dziuba, uczestnik finałów MŚ 1982 .

W 1990 roku Marek Motyka, 8-krotny reprezentant Polski, legenda Wisły Kraków, występował w Brann Bergen. Mówi: Ryzykowałem, wyjeżdżając do Norwegii. Myślałem sobie, że udaję się do kraju narciarzy, nie piłkarzy, ale na miejscu miło się zaskakiwałem. Liga była świetnie zorganizowana, lataliśmy na mecze samolotami. Norwegom zależało na rozwoju piłki u siebie i nie dziwiły mnie ich późniejsze awanse na mundial i Euro. Dzisiejsza kadra Solbakkena to efekt pracy u podstaw. Mają superskład – atak z Haalandem wspartym Sorlothem, silny środek pomocy, mocne boki. W drugiej połowie 1/8 finału sprawili, że Brazylia biegała za piłką. Anglia bała się Norwegii.

Może i się bała, ale wygrała z nią po bardzo ciężkiej przeprawie, z dogrywką, a w głównej roli wystąpił Jude Bellingham. Norwegom pomocnik Realu Madryt strzelił 2 gole, w tym mundialu ma już 6, a w całym swoim CV w reprezentacji 12 (z czego w finałach MŚ 7). Dogrywki ze Szwajcarią potrzebowała także prezentująca się poniżej oczekiwań Argentyna, a najważniejszą bramkę strzelił zawodzący do tej pory Julian Alvarez. Albicelestes w półfinale spotkają się z Anglią, a na trybunach w Atlancie zasiądą David Beckham i Diego Simeone – bohaterowie thrillera z MŚ 1998.

Na najważniejszym turnieju Anglia z Argentyną po raz pierwszy zmierzyły się w 1962 roku – wygrali piłkarze Albionu 3:1. Potem kolejno: 1966 – 1:0 dla Anglii, 1986 – 2:1 dla Argentyny, 1998 – 2:2 i 4:3 w karnych dla Argentyny, 2002 – 1:0 dla Anglii. W 2005 ostatni raz zagrali towarzysko, w Genewie zwyciężyli Wyspiarze 3:2, a u pokonanych parę środkowych obrońców tworzyli Walter Samuel i Roberto Ayala – dziś asystenci Lionela Scaloniego.

ĆWIERĆFINAŁY MŚ 2026

Francja - Maroko 2:0 (Mbappe 60, Dembele 66).
Mbappe (Francja) nie wykorzystał karnego w 28 min.
Hiszpania - Belgia 2:1
(F. Ruiz 30, Merino 88 - De Ketelaere 41).
Norwegia - Anglia 1:2 (1:1) po dogrywce
(Schjelderup 36 - Bellingham 45+2, 93).
Argentyna - Szwajcaria 3:1 (1:1) po dogrywce
(Mac Allister 10, Alvarez 112, L. Martinez 120+1 - Ndoye 69).
Czerwona kartka (2. żółta) - Embolo (Szwajcaria) - 71 min.
Półfinały:
14.07, godz. 21.00: Francja - Hiszpania;
15.07, godz. 21.00: Anglia - Argentyna.

eprasa.pl a2daa11185

SIATKÓWKA

Zespół Lavariniego bez awansu do finałów Ligi Narodów

Siatkarki reprezentacji Polski w ostatnim, decydującym meczu turnieju Ligi Narodów w Osace przegrały po tie-breaku z Japonią

Jacek Kmiecik

Polskie siatkarki w decydującym spotkaniu fazy zasadniczej Ligi Narodów przegrały 2:3 (25:20, 25:14, 19:25, 21:25, 13:15) z Japonią i straciły szansę występu w finałach VNL 2026.

Reprezentacja Polski przystępowała do ostatniego spotkania turnieju w Osace z bilansem 7 zwycięstw i 4 porażek. Zespół Stefano Lavariniego miał na koncie 19 punktów, ale taki sam dorobek miały również Japonki.

Pobyt w Osace rozpoczął się dla Biało-Czerwonych od porażki z Turcją 1:3. Dzień później Polki odpowiedziały jednak cennym zwycięstwem nad reprezentacją Stanów Zjednoczonych, wygrywając po emocjonującym tie-breaku 3:2 i znacząco przybliżając się do awansu.

W trzecim spotkaniu podopieczne Lavariniego musiały uznać wyższość Brazylijek, przegrywając 1:3. To sprawiło, że losy kwalifikacji do turnieju finałowego rozstrzygały się dopiero w ostatnim meczu fazy zasadniczej przeciwko Japonkom. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że Chinki miały zapewniony udział w finałach jako organizatorki, dlatego o pozostałe siedem miejsc rywalizacja trwała do samego końca.

FOT. LUCYNA NENOW

Stefano Lavarini nie zdołał wprowadzić Polek do finału VNL 2026

Polki bardzo dobrze rozpoczęły spotkanie z Japonkami. Wygrały dwa pierwsze sety. Świetnie spisywały się Magdalena Stysiak, Martyna Piasecka i Aleksandra Lampkowska, a w obronie obronie Joanna Wenerska i Aleksandra Szczygłowska.

Potem jednak wszystko się posypało. I o wyniku zadecydował tie-break. Decydujący set lepiej rozpoczęły Japonki, które szybko objęły prowadzenie 2:0. Polki błyskawicznie odpowiedziały, odrabiając straty dzięki skutecznym atakom i blokowi. Od tego momentu gra toczyła się punkt za punkt. Biało-Czerwone doprowadziły do remisu 5:5, a chwilę później objęły prowadzenie, gdy skutecznie zaatakowała Stysiak.

Końcówka tie-breaka była niezwykle zacięta, a Polki jeszcze przy stanie 13:13 zdołały doprowadzić do remisu po skutecznym bloku. Ostatnie słowo należało jednak do Japonek, które zdobyły dwa kolejne punkty, a mecz zakończył as serwisowy gospodyń.

Tym samym Biało-Czerwone nie wywalczyły awansu. W Final 8 Ligi Narodów zagrają: Amerykanki, Włoszki, Brazylijki, Turczynki, Kanadyjki, Holenderki, Chinki i Japonki.

LEKKOATLETYKA

Uwielbiana przez kibiców „Zosia" mówi pas

Paweł Wiśniewski

Niestety, tej filigranowej milerki już na bieżni nie zobaczymy. Sofia Ennaoui podjęła decyzję, że kończy karierę i poinformowała o tym w mediach społecznościowych.

„Są takie historie, które wydaje się, że będą trwały zawsze. Aż pewnego dnia przychodzi moment, w którym trzeba postawić ostatnią kropkę. Dzisiaj kończę swoją sportową karierę. Pisząc te słowa, wracam myślami do dziewczyny, która wiele lat temu przyszła na pierwszy trening, nie wiedząc jeszcze, jak bardzo lekkoatletyka zmieni jej życie. Nie wiedziała, ile razy będzie się cieszyć, ile razy płakać, jak często będzie musiała zaczynać od nowa. Nie wiedziała, dokąd zaprowadzi ją ta droga, jak wiele miejsc dzięki niej zobaczy i ilu niezwykłych ludzi spotka" - napisała biegaczka. - Sport dał

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/POLSKA PRESS

Sofia Ennaoui poinformowała o zakończeniu kariery sportowej

mi znacznie więcej niż medale, wyniki, rekordy i miejsca na podium. Dał mi doświadczenia, których nie da się zmierzyć stoperem. Nauczył mnie cierpliwości, pokory, odwagi, konsekwencji i podnoszenia się wtedy, kiedy wydawało się, że nie mam już siły. Pokazał mi, jak wiele człowiek może znieść, ale także jak ważne jest, aby umieć się zatrzymać, spojrzeć wokół i naprawdę przeżyć chwilę, na którą tak długo pracował" - zakomunikowała Sofia Ennaoui na swoim profilu na Facebooku.

Dla jednych „Sofka", dla innych „Zosia", urodziła się w Ibn Dżarir, w zachodnim Maroku. Jest córką Polki i Marokańczyka. W wieku 2 lat przyjechała do Polski.

Kariera niespełna 31-letniej Ennaoui (ur. 30 sierpnia 1995 roku) była naznaczona licznymi problemami zdrowotnymi.

Nasza lekkoatletka ma w dorobku srebrny (2018) i brązowy (2022) medal mistrzostw Europy w biegu na 1500 metrów. Na tym samym dystansie wywalczyła również srebrny (2019) i dwa brązowe (2017 i 2023) krążki halowego europejskiego czempionatu. Ennaoui to także halowa mistrzyni Polski w biegu na 1500 metrów (2015 i 2018) oraz w biegu na 3000 metrów (2017).

Z RÓŻNYCH AREN

Noskova wygrała Wimbledon. Świątek spadnie na 8. miejsce w rankingu WTA

Zbigniew Czyż

Czeska tenisistka Linda Noskova triumfowała w wielkoszlemowym Wimbledonie. W finale londyńskiej imprezy pokonała swoją rodaczkę Karolinę Muchovą 6:2, 5:7, 6:3.

Spotkanie trwało dwie godziny i 28 minut. Był to pierwszy wielkoszlemowy triumf w singlu 21-letniej Noskovej. Osiem lat starsza Muchova doznała drugiej finałowej porażki w imprezie tej rangi. W 2023 roku przegrała mecz o tytuł French Open z Igą Świątek. Noskova jest szóstą Czeszką, która sięgnęła po to trofeum, po Martinie Navratilovej, Janie Novotnej, Petrze Kvitovej, Markecie Vondrousovej i Barborze Krejcikovej. W poniedziałkowym notowaniu rankingu Muchova będzie szósta, a Noskova siódma. Na ósme miejsce spadnie Świątek, liderką pozostanie Białorusinka Aryna Sabalenka.

8. etap Tour de France

Belg Tim Merlier wygrał po finiszu z peletonu ósmy etap wyścigu kolarskiego Tour de France z metą w Bergerac. Żółtą koszulkę lidera zachował Słoweniec Tadej Pogacar. Merlier, który zwyciężył drugi dzień z rzędu i piąty w karierze w TdF, wyprzedził Biniama Girmaya z Erytrei i Holendra Olava Kooija. W klasyfikacji generalnej nie nastąpiły znaczące zmiany. Pogacar wyprzedza Duńczyka Jonasa Vingegaarda o 2.42 oraz kolegę z zespołu Meksykanina Isaaca del Toro o 3.27. Z powodu ostrzeżenia przed upałem organizatorzy o 30 km skrócili trasę niedzielnego, 9. etapu z Malemort do Ussel. Start przeniesiono do Lanteuil, a kolarze przejechali 155,5 km, a nie 185,5 km, jak pierwotnie planowano. Wyścig zakończył się już po zamknięciu naszego wydania.

Kałucka bez sukcesu w Chamonix

Aleksandra Kałucka odpadła w ćwierćfinale zawodów Pucharu Świata we wspinaczce sportowej na czas we francuskim Chamonix. W finale wygrała Desak Made Rita z Indonezji. Druga była Włoszka Giulia Randi, a trzecia Francuzka Capucine Viglione. Druga z sióstr Kałuckich, Natalia, w eliminacjach zajęła 19. miejsce i odpadła z dalszej rywalizacji. W zawodach mężczyzn jedyny w stawce z Polaków Oskar Szalecki w kwalifikacjach zajął 52. lokatę.

PŚ w kajakarstwie. Puławska druga w finale

Kajakarka Anna Puławska zajęła drugie miejsce w finale olimpijskiej konkurencji K1 500 m podczas zawodów Pucharu Świata rozgrywanego w Montrealu. W finale A wystąpiła jeszcze kanadyjkowa dwójka na 200 m (k. nieolimpijska) Dorota Borowska i Milena Mackiewicz. Brązowe medalistki ostatnich ME były piąte, a tegoroczna mistrzyni globu przegrała z Niemką Pauline Jagsch o 0,77 s. W finale A mężczyzn wystąpili także Polacy, ich wyścigi odbyły się już po zamknięciu naszego wydania.

Konecki tuż za podium

Reprezentacja Polski zakończyła rywalizację w 4. rundzie Hyundai Archery World Cup w łucznictwie, które odbyły się w Madrycie. Największy sukces wśród Biało-Czerwonych odniósł Przemysław Konecki. Wicemistrz Europy w konkurencji łuku bloczkowego mężczyzn awansował do ćwierćfinału, zajmując ostatecznie 5. miejsce.

FOT. PAP

Noskova pierwszy raz w karierze wygrała turniej wielkiego szlema

eprasa.pl a2daa11185

LEKKOATLETYKA

Luksusowe Księstwo Monako gościnne dla Polaków

Pia Skrzyszowska i Patryk Sieradzki pokazali się na mityngu Diamentowej Ligi. Bajeczny rekord świata na 1000 metrów. Kosmiczny poziom skoku w dal. Powrót Michała Haratyka. Jarosława Mahuczich wyżej od Marysi Żodzik

Paweł Wiśniewski

0,006 sekundy – o tyle szybsza była Pia Skrzyszowska od Amerykanki Rayniah Jones w biegu na dystansie 100 metrów przez płotki (-0,4 m/s) na dziesiątym tegorocznym mityngu zaliczanym do lukratywnego cyklu Diamentowej Ligi – „Herculis EBS" w Monako.

Na kultowym stadionie „Stade Louis II" najszybsza okazała się inna Amerykanka Masai Russell, której na mecie zmierzono 12,20 s. Ostatecznie Polka została sklasyfikowana na 4. miejscu z czasem 12,54 s.

Druga była Alaysha Johnson z USA – 12,38 s, a trzecia Holenderka Nadine Visser – 12,49 s. Tym samym Pia Skrzyszowska pozostaje wiceliderką europejskich tabel (12,44 s, za wspomnianą Visser – 12,41 s).

Liderką tegorocznej listy światowej wciąż pozostaje Masai Russell – 23 maja w chińskim Xiamen uzyskała 12,14 s i otarła się o rekord świata Nigeryjki Tobi Amusan, który wynosi 12,12 s.

Na tych samych zawodach Kenijczyk Emmanuel Wanyonyi – wynikiem 2:11,83 – ustanowił rekord świata w biegu na nietypowym dystansie 1000 metrów. Wydatnie pomógł mu w tym Patryk Sieradzki, który nadawał tempo przez 600 metrów (400 metrów pokonał w 50,95 s). Drugim „zającem" był Francuz Louey Ouerrat (800 metrów w 1:45,11). Wanyonyi, aktualny mistrz olimpijski na 800 metrów, o 0,13 sekundy poprawił rekord świata, który od 27 lat należał do jego rodaka Noaha Ngeny.

FOT. MICHAL CIZEK/AFP/EAST NEWS

Aktualnie dwie najszybsze płotkarki w Europie: nasza Pia Skrzyszowska i Holenderka Nadine Visser

W biegu na 400 metrów pań mistrzyni olimpijska Marileidy Paulino z Dominikany poprawiła rekord mityngu na 48,67 s. Druga Amerykanka Aaliyah Butler uzyskała swój najlepszy czas w karierze – 48,84 s. Trzecie miejsce z czasem 49,44 s zajęła halowa mistrzyni świata Lurdes Gloria Manuel z Czech.

Inna mistrzyni olimpijska, Julien Alfred z Saint Lucia, przebiegła 200 metrów w kapitalnym czasie 21,51 s, uzyskując trzeci czas w historii. Szybsze były tylko Amerykanka Florence Griffith-Joyner (21,34 s w 1988 roku) i Shericka Jackson z Jamajki (21,41 s w 2023 roku)!

23 sierpnia br. Alfred planuje udział w chorzowskim Memoriale Kamili Skolimowskiej (na 100 metrów).

Po raz pierwszy w historii aż pięciu zawodników przekroczyło w jednym konkursie skoku w dal granicę 8,30 m (Miltiadis Tendoglu z Grecji – 8.61 m, Jamajczyk Wayne Pinnock – 8,39 m, Kubańczyk Jorge Hodelin – 8,38 m, Bożidar Sarybojukow z Bułgarii – 8,36 m i Szwajcar Simon Ehammer – 8,32 m)!

Kolejny mityng „Wanda Diamond League" odbędzie się w najbliższą sobotę, 18 lipca, w Londynie.

Za nami młodzieżowe mistrzostwa Polski, które zorganizował Kraków. W biegu na dystansie 400 metrów, w wietrznych warunkach, Maksymilian Szwed uzyskał 45,74 s.

Na mityngu w Warszawie Michał Haratyk pchnął kulę na odległość 19,51 m (18,87 m – x – 19,51 m – x – 19,12 m – 19,50 m). To pierwszy start mistrza Europy z 2018 roku (Berlin) po kontuzji i 22-miesięcznej przerwie w oficjalnych występach.

Podczas mistrzostw Ukrainy, które odbyły się na legendarnym stadionie „Skif" we Lwowie (przed wojną boisko Towarzystwa Gimnastycznego Sokół – najstarszej polskiej organizacji sportowej i patriotycznej, założonej w 1867 roku), rekordzistka świata w skoku wzwyż Jarosława Mahuczich jako pierwsza Europejka w tym sezonie skoczyła wzwyż 2,00 m (trzy próby na 2,04 m zakończyły się niepowodzeniem).

Nasza Maria Żodzik w tabelach europejskich jest na – ex aequo – 4. miejscu (1,97 m).

29-letnia Szwajcarka Géraldine Di Tizio-Frey niespodziewanie została wiceliderką – ex aequo z naszą Ewą Swobodą – tabel europejskich na 100 metrów. W Bulle, w eliminacjach ‚setki", uzyskała czas 10,98 s (+1,8 m/s); w finale wiało już zbyt mocno (10,91 s przy wietrze +3,0 m/s).

ŻUŻEL

Bartosz Zmarzlik trzeci w Szwecji. Mistrz powiększył przewagę nad rywalami

Cezary Konarski

Bartosz Zmarzlik zajął trzecie miejsce w szóstej odsłonie tegorocznego cyklu Grand Prix. Na torze w szwedzkiej Malilli niespodziewanie triumfował Duńczyk Anders Thomsen.

Na Skrotfrag Arenie doszło do niespodzianki. Duński żużlowiec, który nie jest stałym uczestnikiem cyklu, kapitalnie ścigał się w końcówce turnieju. Anders Thomsen, zastępujący w stawce kontuzjowanego Australijczyka Jacka Holdera, w fazie zasadniczej zawodów wywalczył tylko osiem punktów. Zdobycz ta pozwoliła mu na start w wyścigu półfinałowym, w którym pokonał m.in. Dominika Kuberę.

W finale najlepiej ze startu ruszył Bartosz Zmarzlik. Polak, walczący o siódmy w karierze tytuł indywidualnego mistrza świata, na dystansie nie był jednak równie szybki. Najpierw wyprzedził go Anders Thomsen, a niedługo potem wyczyn Duńczyka skopiował Robert Lambert. Brytyjczyk wcześniej był niepokonany, ale w finale jego motocykl nie był na tyle mocny, by doścignąć duńskiego żużlowca.

Za wspomnianą trójką najlepszych finiszował Brady Kurtz. Australijczyk, podobnie jak rok temu, jest najgroźniejszym konkurentem Bartosza Zmarzlika w wyścigu po złoty medal. Polak w Malilli do pięciu punktów powiększył przewagę nad „Kangurem". Trzeci w klasyfikacji generalnej jest Robert Lambert.

Do końca rywalizacji w Grand Prix pozostały już tylko cztery turnieje - 1 sierpnia w Łodzi, 8 sierpnia w Rydze (Łotwa), 12 września w Vojens (Dania) i 26 września w Toruniu.

FOT. MG

Najlepsi zawodnicy turnieju. Od lewej: Robert Lambert, Anders Thomsen i lider klasyfikacji generalnej Grand Prix Bartosz Zmarzlik

WYNIKI GRAND PRIX SZWECJI

1. Anders Thomsen (Dania) - 1. miejsce w finale 8 (3,1,1,3,0), 2. Robert Lambert (Wielka Brytania) - 2. miejsce w finale 15 (3,3,3,3,3), 3. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 3. miejsce w finale 12 (2,3,3,1,3), 4. Brady Kurtz (Australia) - 4. miejsce w finale 10 (3,2,3,1,1), 5. Andrzej Lebiediew (Łotwa) - 2. miejsce w półfinale 10 (2,3,2,2,1), 6. Patryk Dudek (Polska) - 2. miejsce w półfinale 9 (2,2,3,2,0), 7. Leon Madsen (Dania) - 3. miejsce w półfinale 7 (0,0,2,2,3), 8. Kim Nilsson (Szwecja) - 3. miejsce w półfinale 7 (3,1,0,1,2), 9. Dominik Kubera (Polska) - 4. miejsce w półfinale 9 (1,3,0,3,2), 10. Jan Kvech (Czechy) - 4. miejsce w półfinale 7 (2,2,d,0,3), 11. Kacper Woryna (Polska) 7 (1,0,2,2,2), 12. Michael Jepsen Jensen (Dania) 5 (1,0,0,3,1), 13. Max Fricke (Australia) 5 (0,1,2,0,2), 14. Jason Doyle (Australia) 4 (1,2,1,0,w), 15. Nazar Parnicki (Ukraina) 2 (0,1,1,0,0), 16. Kai Huckenbeck (Niemcy) 2 (0,0,1,1,w).

CZOŁÓWKA KLASYFIKACJI GP

1. Zmarzlik (Polska) - 98 pkt., 2. Kurtz (Australia) - 93 pkt., 3. Lambert (Wielka Brytania) - 81 pkt., 4. Jepsen Jensen (Dania) - 66 pkt., 5. Madsen (Dania) - 55 pkt., 6. Woryna (Polska) - 55 pkt., 7. Holder (Australia) - 55 pkt., 8. Fricke (Australia) - 54 pkt., 9. Dudek (Polska) - 51 pkt., 10. Thomsen (Dania) - 50 pkt.,... 14. Kubera (Polska) - 28 pkt.

eprasa.pl a2daa11185

PŁYWANIE

Złoty chłopak z Poznania pokazał moc na ME

W Poznaniu już od roku wiemy, że Mikołaj Litoborski to wielki talent w pływaniu. W czwartek kraulista AZS Poznań zdobył złoto ME juniorów

Radosław Patroniak

18-letni Mikołaj Litoborski (AZS Poznań) został w czwartek, 9 lipca mistrzem Europy juniorów w pływaniu na dystansie 1500 m kraulem. Po złoto sięgnął po szalonym wyścigu na pływalni w Monachium. Tym samym laureat naszego rankingu na sportowca roku 2025 potwierdził ogromny talent i możliwości do nawiązania do wielkich sukcesów swoich poprzedników z Poznania, czyli Artura Wojdata i Rafała Szukały.

Podopieczny Andrzeja Olszewskiego w eliminacjach wygrał swój wyścig, ale dwóch zawodników we wcześniejszej serii popłynęło nieco szybciej.

W finale nasz niedawny maturzysta popłynął jednak jak profesor. Świetnie rozłożył siły i wygrał z czasem 15:08:02 (rekord życiowy). Wyścig był jednak szalony, tak samo zresztą jak finisz, bo Poznaniak drugiego Hiszpana Juana Behrendta pokonał zaledwie o 0,09 sekundy.

Zawodnik AZS Poznań od początku płynął w czołówce, ale nie był pierwszy. Przez 300 m wyraźnie prowadził Włoch Francesco Volpe. Na prowadzenie Litoborski wyszedł po 1/3 dystansu. Stracił je po przepłynięciu 1000 m, ale cały czas nie tracił kontaktu z czołówkę, w której długo było aż pięciu zawodników. Na ostatnich 200 metrach stało się jasne, że o złoto powalczą Polak i Hiszpan. Na ostatniej „50" Litoborski miał 0,10 sekundy straty. Na końcowych metrach to on jednak zachował więcej sił i dopłynął pierwszy do ściany.

Właśnie najdłuższy dystans jest jego ulubionym i na nim odnosił dotychczas największe sukcesy, choć mistrzem Polski seniorów był już też na 800 i 400 m kraulem.

– Czy złoto to moje ostatnie słowo na ME? Aż tak zmęczony się jeszcze nie czuję. Obiecuję, że na pozostałych dystansach też powalczę o dobre miejsca – mówił nam sympatyczny zawodnik.

Słowa dotrzymał, bo już w sobotę wieczorem nasz utalentowany zawodnik dołożył do kolekcji kolejny medal ME, zdobywając srebro na 800 m stylem dowolnym. Poznaniak przegrał jedynie o nieco ponad sekundę z Rosjaninem Grigrijem Wiekowiszczewem. Czasem 7:53.36 nasz kraulista poprawił swój rekord życiowy i pobił rekord Polski juniorów sprzed 20 lat, medalisty MŚ i ME seniorów, Przemysława Stańczyka.

FOT. ARCHIWUM JOANNA LITOBORSKA

Mikołaj Litoborski z AZS Poznań ze złotym medalem ME juniorów

DRUGA EDYCJA FESTIWALU KOSZYKÓWKI 3X3 ENEA BASKET NA WOLNOŚCI

Połączenie przestrzeni z marzeniami

Radosław Patroniak

Serce Poznania zamieniło się na dwa dni w serce tętniące koszykówką 3x3. Wszystko za sprawą drugiej edycji festiwalu Enea Basket na Wolności.

Przez dwa dni przez cztery boiska przewinęło się ponad 100 zespołów. A oprócz meczów były konkursy wsadów, trójek i inne niesamowite atrakcje.

– To festiwal koszykówki będący połączeniem miejskiej przestrzeni z marzeniami młodzieży i bardziej doświadczonych zawodników. Nie ukrywam, że zachętą do organizacji kolejnej edycji zawodów były nie tylko pozytywne opinie uczestników, ale również zaufanie, jakim nas obdarzono w całym środowisku koszykarskim i akademickim – mówił Wojciech Szalbierz, prezes Fundacji Jeden Uniwersytet, który organizuje Enea Basket na Wolności, z Jarosławem Żabko, byłym sędzią i obecnym komisarzem w polskiej lidze oraz członkiem zarządu WZKosz.

O niesamowitej atmosferze gry na Placu Wolności, w samym środku Poznania mówił z kolei zawodnik drugoligowej Tarnovii Tarnowo Podgórne, Andrzej Krajewski.

– Nie ma nic piękniejszego w sporcie niż granie u siebie, wśród bliskich i znajomych. W dodatku mamy okazję zmierzyć się z mocnymi ekipami i zawodnikami grającymi na poziomie I ligi – tłumaczył nam koszykarz Tarnovii.

Warto dodać, że w pierwszym dniu oprócz drużyn młodzieżowych kibice mogli podziwiać konkurs rzutów za trzy punkty i wsadów. W niedzielę w sercu stolicy Wielkopolski rządzili już seniorzy, walczący o awans do finałów mistrzostw Polski Quest 3x3.

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Przed dwa na Placu Wolności w Poznaniu rządziła koszykówka 3x3. Zawody rozgrywano aż na czterech boiskach

KOSZYKÓWKA

Szansa na podium uciekła w ostatniej chwili. Enea AZS w trzecim koszyku

Radosław Patroniak

Na medal młodzieżowych ME w koszykówce czekamy już 15 lat. Poczekamy przynajmniej jeszcze kilka tygodni, bo poznańska kadra koszykarek do lat 20 w piątek nie sprostała w meczu o strefę medalową Izraelowi (79:80), choć prowadziła do przerwy różnicą 8 punktów, a po trzech kwartach 7 „oczkami".

Szansa na podium uciekła w czwartej kwarcie, a w zasadzie w ostatnich minutach, kiedy przy stykowym wyniku Biało-Czerwone całkowicie straciły skuteczność w ataku. Kluczowy był jednak początek czwartej kwarty, w którym w niespełna minutę nasze rywalki odrobiły wszystkie straty.

W tym spotkaniu najskuteczniejsze w polskim zespole były Martyna Główczak z Enei AZS Politechniki Poznań i Julia Wysocka (obie zdobyły po 19 punktów). Poznańska rozgrywająca cztery razy trafiła za trzy punkty, czyli miała 50-procentowy wkład we wszystkie celne trójki Polek. Problem polegał jednak na tym, że rywalki zza linii 6,75 m trafiły aż 27 razy (!). To był też jeden z powodów naszej porażki. Drugi wiązał się ze spadkiem skuteczności w ataku w czwartej kwarcie. Nasz zespół nie miał takiej liderki jak Gal Raviv, która zdobyła 37 punktów dla Izraela, a potem wprowadziła swój zespół do wielkiego finału ME na Litwie.

W ekipie trenerów Wojciecha Szawarskiego i Tomasza Herkta były jeszcze cztery inne Poznanianki, a mianowicie Wiktoria Haegnbarth, Natalia Rutkowska, Patrycja Tomaszkiewicz i Dominika Puzio. Najwięcej powodów do zadowolenia miała wspomniana Główczak, a najmniej Tomaszkiewicz, bo najrzadziej pojawiała się na parkiecie.

W sobotę Polki rozpoczęły walkę o miejsca 5-8 od wygranej w meczu z Chorwacją 76:66 (Wysocka 21, Burliga 17, Rutkowska 14, Główczak 13). W spotkaniu o piąte miejsce nasza kadra wygrała z Litwą 65:64.

Enea AZS Politechnika żyła w ostatnich dniach występami młodzieżowej kadry, ale jednocześnie nasłuchiwała wieści z siedzib FIBA, gdzie ważyły się losy wicemistrzyń Polski w kwalifikacjach Euroligi.

Koszykarska centrala przed losowanie par w eliminacjach Euroligi podzieliła zespoły na trzy koszyki, a poznański akademiczki y trafiły do trzeciego z nich, a to oznacza, że 23 września w I rundzie eliminacji zagrają na wyjeździe. Rywalem ekipy Wojciecha Szawarskiego będzie jedna z tych czterech drużyn: Żabiny Brno, Panathinaikos Ateny, Kibirkstis Wilno lub Flammes Carolo Baskets z północnej Francji.

Jeśli nasz zespół przegra, to trafi do pierwszego koszyka przed losowaniem grup eliminacyjnych w Eurocupie. Jeśli natomiast wygra to czeka go kolejny wyjazd (30 września) do silnego rywala z grona czterech drużyn (Spar Girona, Umana Reyer Wenecja, DVTK Miszkolc, Sopron Basket), które mają spore doświadczenie w rywalizacji na poziomie Euroligi. Pewny gry w niej jest już mistrz Polski, AZS UMCS Lublin.

Warto dodać, że spore wyróżnienie spotkało rozgrywającą Enei AZS Politechniki, Malinę Piasecką. Jedna z bohaterek poprzedniego sezonu otrzymała bowiem powołanie na akcję szkoleniową reprezentacji Polski od 22 do 29 lipca w Krakowie. Zgrupowanie to będzie przygotowaniem kadry do turnieju w Kłajpedzie (w tym samym mieście, gdzie grała nasza młodzież), zaplanowanym od 29 lipca do 1 sierpnia.

FOT. FIBA EUROPE

Martyna Główczak była czołową postacią naszej kadry na Litwie

eprasa.pl a2daa11185

REKLAMA 0011552729

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ O PRZETARGACH

	Przedmiot przetargu	Oznaczenie nieruchomości	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Termin przetargu
Burmistrz Gminy Kłecko ogłasza V nieograniczony przetarg ustny na zbycie prawa własności nieruchomości – 2 działek zlokalizowanych w miejscowości Kłecko						
1	Działka nr 640/9 o pow. 0,0511 ha	obręb Kłecko	PO1G/00097156/9	**60.000,00 zł brutto** (cena zawiera podatek VAT 23%)	6.000,00 zł	14 sierpnia 2026 r. o godz. 10:00
2	Działka nr 640/12 o pow. 0,0725 ha	obręb Kłecko	PO1G/00097156/9	**85.000,00 zł brutto** (cena zawiera podatek VAT 23%)	8.000,00 zł	14 sierpnia 2026 r. o godz. 10:00

Przetargi odbywają się w Urzędzie Miejskim Gminy Kłecko, ul. Dworcowa 14, 62-270 Kłecko. Licytacja odbywa się na każdą nieruchomość oddzielnie.

Pełną informację dotyczącą przetargów zawierają ogłoszenia wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Gminy Kłecko, przy ul. Dworcowej 14 w Kłecku, a także opublikowane na stronie internetowej urzędu www.klecko.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.klecko.pl, w zakładce *Gospodarka nieruchomościami*.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim Gminy Kłecko, ul. Dworcowa 14, tel. (61) 427 01 25 wew. 308.

REKLAMA 0011553149

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO
z dnia 9 lipca 2026 r.

Działając na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), oraz na podstawie art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.)

zawiadamiam

że na wniosek Pani Elżbiety Zbytniewskiej, Pełnomocnika Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu działającego z upoważnienia Zarządu Powiatu w Poznaniu z dnia 3.06.2026 r. (data wpływu), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Zrównoważona mobilność miejska w metropolii Poznań – Gołęczewo i Zielątkowo – budowa ścieżki rowerowej pomiędzy Gołęczewem a Zielątkowem, etap I – budowa drogi dla pieszych w Gołęczewie (znak sprawy: WD.6740.37.2026.ST).
Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:
- przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano nr działek powstałych po podziale;
- pogrubionym drukiem zaznaczono działki niezbędne dla realizacji inwestycji.

Objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren:
Gmina Suchy Las
Jednostka ewidencyjna: 302115_2, Suchy Las
Obręb: 0003 Gołęczewo
ark. 1, dz. o nr ewid. **101/5**, 123/5 (**123/21**, 123/22), 138 (**138/1**, 138/2), 139 (**139/1**, 139/2), 140/1 (**140/4**, 140/5), 140/2 (**140/6**, 140/7), 140/3 (**140/8**, 140/9), 144 (**144/1**, 144/2), 145/1 (**145/3**, 145/4), 145/2 (**145/5**, 145/6), 146 (**146/1**, 146/2), 151 (**151/1**, 151/2), 152 (**152/1**, 152/2), 153/1 (**153/4**, 153/5), 153/2 (**153/6**, 153/7)
Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa sieci uzbrojenia terenu (przebudowa sieci elektroenergetycznej i przebudowa sieci gazowej) i w przypadku których nie następuje zmiana właściciela:
Gmina Suchy Las
Jednostka ewidencyjna: 302115_2, Suchy Las
Obręb: 0003 Gołęczewo
ark. 1, dz. o nr ewid. 144 (144/1, **144/2**), 145/1 (145/3, **145/4**), 146 (146/1, **146/2**), 153/1 (153/4, **153/5**), 153/2 (153/6, **153/7**), **153/3**, **154/6**
Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie zatwierdzać projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany i zatwierdzać podział nieruchomości.
Z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami.
W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art.49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **13.07.2026 r.**, tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.
W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić Starostę Poznańskiego o każdej zmianie swojego adresu. Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 406, tel. 61 84 10 796), w godzinach pracy Urzędu.
Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl. Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu, pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem e-doręczeń do dnia **28.07.2026 r.**

REKLAMA 0011552435

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z dnia 8 lipca 2026 r.

zawiadamiające o wszczęciu postępowania administracyjnego

Na podstawie art. 9ac ust. 1a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. – o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1234 z późn. zm.),

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego, prowadzonego na wniosek inwestora – PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, w sprawie wydania decyzjio zmianie decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji pn.: „Budowa i przebudowa linii kolejowej na odcinku 2.1 w zakresie: linii kolejowej nr 352 Swarzędz – Poznań Starołęka na odcinku od km 0,873 do km 2,200, linii kolejowej nr 394 Poznań Krzesiny – Kobylnica na odcinku od km 9,700 do km 10,700, linii kolejowej nr 804 Poznań Antoninek – Nowa Wieś Poznańska na odcinku od km 0,311 do km 1,272, linii kolejowej nr 805 Swarzędz – Stary Młyn na odcinku od km 0,000 do km 1,453, linii kolejowej nr 823 Poznań Franowo POD – Stary Młyn na odcinku od km 4,200 do km 4,714, w ramach zadania inwestycyjnego pn. *Opracowanie dokumentacji projektowej na roboty budowlane wraz z pełnieniem nadzoru autorskiego w ramach projektu pn.: Prace na obwodnicy towarowej Poznania"*,

zlokalizowanej na nieruchomościach lub ich częściach oznaczonych geodezyjnie w ewidencji gruntów:
M. Poznań, jednostka ewidencyjna 306401_1 Miasto Poznań
obręb 0008, Kobylepole,
arkusz 18; działka nr ewid.: 201;
Swarzędz - miasto, jednostka ewidencyjna 302116_4 Swarzędz - miasto
obręb 0001, Swarzędz,
działka nr ewid.: 1568/4.

Zawiadamiam, że **publiczne obwieszczenie następuje z dniem 13 lipca 2026 r.** Zgodniez art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zwanej dalej *Kpa*, zawiadomienie stron postępowania uważa sięza dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczeniena tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Urzędu Miasta Poznania, Urzędzie Miasta i Gminy Swarzędz oraz w prasie lokalnej.
Na podstawie art. 10 *Kpa*, przed wydaniem decyzji, strony postępowania mogą uzyskać informację o przebiegu postępowania oraz o możliwości zapoznania się z aktami sprawy telefonicznie pod numerem tel. 61 854-17-42 (poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00). W toku postępowania strony mogą składać wnioski, uwagi lub zastrzeżenia pocztą tradycyjną bądź za pośrednictwem platformy e-Doręczenia.

OGŁOSZENIE 0011551377

Burmistrz Gminy Czempiń

ogłasza nabór
na wolne stanowisko urzędnicze

PODINSPEKTOR/INSPEKTOR DO SPRAW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

Szczegóły dotyczące procesu rekrutacyjnego znajdują się na stronie

www.czempin.pl – BIP – Ogłoszenia o naborze.

Termin składania dokumentów aplikacyjnych upływa **22.07.2026 roku.**

REKLAMA 0011543679

Znak sprawy: DTG.224.1.26

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM
DYREKTOR INSTYTUTU GENETYKI ROŚLIN
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

w oparciu o: art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (t.j. Dz. U. z 2026 roku poz. 168 z późn. zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Instytutu Genetyki Roślin Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 34, 60-479 Poznań, na stronie internetowej Instytutu www.igr.poznan.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej https://www.e-bip.org.pl/igrpoznan/ zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę: nieruchomości rolnych położonych w Cerekwicy, województwo wielkopolskie, dla których Sąd Rejonowy w Szamotułach prowadzi księgę wieczystą PO1A/00063932/0, to jest działek oznaczonych w ewidencji gruntów numerami 7/4, 8/4, 9/1 o łącznej powierzchni przeznaczonej do dzierżawy wynoszącej 19,3990 ha, obręb 0002 Cerekwica.

Właściciel: Gmina Rokietnica, użytkownik wieczysty: Instytut Genetyki Roślin Polskiej Akademii Nauk.
Dla obszaru, na którym położona jest przedmiotowa działka, nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Rozwoju Zagospodarowania Przestrzennego gminy Rokietnica uchwalonym w dniu 29 lutego 2016 r. uchwałą XVIII/181/2016 Rady Gminy Rokietnica oraz zmienionym uchwałą XVIII/156/2019 z dnia 16 grudnia 2019 r., teren będący przedmiotem dzierżawy oznaczony jest symbolem M-RP2 i M-RP1 – grunty orne z zakazem zabudowy, tereny upraw polowych.

Grunt pod dzierżawę przeznaczony jest na działalność rolniczą i zapewniony jest dostęp do drogi publicznej.

Przed zawarciem umowy dzierżawy, w związku z faktem, że wartość rynkowa czynszu dzierżawnego, za cały okres obowiązywania umowy, osiągniętego w wyniku licytacji, przekroczy wartość 200.000,00 zł, Dyrektor Instytutu zobowiązany jest, zgodnie z art. 54 ust. 3 ustawy o Polskiej Akademii Nauk (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 168 z późn. zm.), do uzyskania zgody Prezesa Polskiej Akademii Nauk i Prezydium Polskiej Akademii Nauk oraz zgody Ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego i nauki zgodnie z art. 38-41 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 373).
Roczny czynsz dzierżawny 48 497,50 PLN (słownie: czterdzieści osiem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt siedem złotych 50/100).
Wysokość wadium: 2 500,00 PLN (słownie: dwa tysiące pięćset złotych).
Minimalne postąpienie: 500,00 PLN (słownie: pięćset złotych),
przy czym wymagane jest co najmniej jedno postąpienie.

Wartość rocznej stawki czynszu dzierżawnego nie zawiera podatku VAT, który zostanie naliczony według obowiązujących przepisów. Czynsz dzierżawny będzie płatny dwa razy w roku: w terminie do dnia 15 maja 50% kwoty rocznej i do dnia 15 listopada 50% kwoty rocznej na konto Instytutu Genetyki Roślin Polskiej Akademii Nauk.
Okres dzierżawy - 5 lat od dnia podpisania umowy dzierżawy.
Przetarg odbędzie się w dniu 29.07.2026 r. o godz. 11:00 w siedzibie Instytutu Genetyki Roślin PAN, ul. Strzeszyńska 34, 60-479 Poznań, sala konferencyjna, nr 121.
Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu, w wysokości określonej w ogłoszeniu, na rachunek Instytutu Genetyki Roślin PAN prowadzony przez Bank Gospodarstwa Krajowego, o numerze 75 1130 1088 0001 3144 6920 0001 do dnia 24.07.2026 roku.

W tytule przelewu należy wskazać datę oraz przedmiot przetargu, którego dotyczy, tj.: ***„29.07.2026 r. Przetarg na dzierżawę działek o powierzchni 19,3990 ha obręb 0002 położonych w Cerekwicy"***. Za datę wpływu uważać się będzie dzień wpływu wadium na konto IGR PAN.

Wydanie przedmiotu dzierżawy nastąpi w ciągu 7 dni po podpisaniu umowy dzierżawy, pod warunkiem złożenia zabezpieczenia i oświadczenia, o których mowa w zdaniu powyżej.
Dyrektorowi Instytutu Genetyki Roślin PAN przysługuje prawo odwołania, unieważnienia lub zamknięcia przetargu bez podania przyczyny.

Formularz Zgłoszenia udziału w przetargu i wzór umowy dzierżawy dostępne są na stronie internetowej Instytutu www.igr.poznan.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej https://www.ebip.org.pl/igrpoznan/.
Pytania dotyczące przetargu można zgłaszać na adres office@igr.poznan.pl

REKLAMA 0010703171

POGOTOWIE

Wypadki	999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia"
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid
tel. 222 500 115

eprasa.pl a2daa11185

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

DLA seniorów nauka obsługi komputera lub smartfona powoli krok po kroku\ 605828857

Praca

ZATRUDNIĘ

Drogowców oraz budowlańców do pracy w Niemczech. Tel. 739 432 889, 00 49 171 687 66 95

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

MORZA

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy. 601-585-510 www.danaustronie.pl

ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

USTRONIE Morskie, pokoje z łazienką, lipiec, sierpień promocja 503-936-581

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

0011553632

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 9.07.2026 r. zasnął w Bogu
nasz kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

ś†p

Jerzy Szalbierz

lat 93

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
w czwartek 16.07.2026 r. o godz. 9.30
na cmentarzu parafialnym Nowina,
po której o godz. 10.15 nastąpi pogrzeb.

W smutku pogrążone
Córki z Rodzinami

0011551430

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 6 lipca 2026 r. zmarła
Nasza Ukochana Ciocia, Babcia i Prababcia,
przeżywszy 95 lat

ŚP.

Barbara Wojnowska-Keil

Pogrzeb odbędzie się 15 lipca 2026 r.
o godzinie 11.10 na Cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011553692

Z głębokim smutkiem i bólem żegnamy
Naszą Najukochańszą Żonę, Mamę, Babcię i Prababcię

ŚP

Halinkę Kaczmarek

Była sercem naszej rodziny -
pełną miłości, dobroci i troski.
Zawsze gotowa nieść pomoc, obdarzać ciepłem
i mądrymi słowami.
Pozostanie na zawsze w naszych sercach,
wspomnieniach i modlitwach.

Dziękujemy Ci za bezwarunkową miłość, poświęcenie
i każdy wspólnie spędzony dzień.
Twoja dobroć będzie dla nas światłem,
którego nigdy nie zapomnimy.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w dniu 16.07.2026 r. o godz. 12.00
na Cmentarzu Miłostowo.

Spoczywaj w pokoju.

Pogrążona w żałobie
Rodzina

0011552746

Dnia 6 lipca 2026 r. odszedł do Domu Pana
mój kochany Mąż

mgr Jan Popow

lat 88

Zmarły dokonał donacji ciała
na rzecz Uniwersytetu Medycznego
w Poznaniu.

Żona Ewa

0011553046

Naszej Koleżance

radczyni prawnej

Ewelinie Jeglikowskiej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składa

Krzysztof Topolewski
wraz z całym zespołem
Sowisło Topolewski
Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych S.K.A.

0011553428

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Nel Wójcik

wieloletniej Współpracowniczki
Firmy Korbanek Sp. z o.o

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci
jako osoba sumienna, życzliwa, serdeczna
i oddana swojej pracy.
Jej odejście jest dla nas wielką stratą.

Rodzinie oraz Najbliższym

składamy
wyrazy głębokiego współczucia
i szczere kondolencje.

Henryka i Paweł Korbanek
z Załogą Firmy Korbanek Sp. z o.o.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się
dnia 13.07.2026 r. o godz. 12.00
w Kościele pw. św. Michała Archanioła w Jastrowiu,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na Cmentarz Komunalny w Jastrowiu.

0011552095

(Memento mori)!

ŚP

dr Teresa Kołodziejska

Była, nie jest.
A co z miłością?
Do kogo? Czego?
Do sztuki!
A jakiej?
Od prymitywizmu do Vinciego
Sztuka jest ponadto i ona była ponadto
Z wyboru i z wykształcenia
Historyk sztuki. Któż to taki? Właśnie ona.
Wydaje się już ukryta za jakąś nieruchomą mgłą,
w tyle sceny
Żal, żal od spodu po wierzchołki sosen...
W tym świecie już się nie zobaczymy.
Ale w innym na pewno! Bo on jest.
Póki co więc żegnaj Ciociu
Najukochańsza siostro mojej mamusi Anny
Żegnaj nam. Bądź cierpliwa czekając na nas.
Z Bogiem, póki jest.
W dniu 30.06. 2026 odeszła od nas do Boga ostatnia
z wielkopolskich pań Kołodziejskich.

Zostali na szczęście Małopolanie.
Trzymajcie się kochani może napiszcie
coś z Borzęcina Dolnego czy Górnego.
Czekamy...

dr Andrzej Gawroński z Rodziną

REKLAMA 0011553124

BURMISTRZ ROGOŹNA INFORMUJE

o wywieszeniu do publicznej wiadomości wykazu w sprawie dzierżawy działek o nr ewidencyjnym nr 1778/5, 115, 133/16, 133/17, 133/63, 133/19-133/39, 132/3-132-31, 2538, 2537, 2536, 2535, 2533, 2534, 227/2, 227/5,227/8, 227/11, 138/29, 138/52, 132/32-132/34, 133/40-133/42, 2532, 134/12-134/25, 166/5, 166/7, 196, 1222/5 - Rogoźno, 150/2 - Boguniewo, 119, cz. 116, 112, cz. 114 – Budziszewko, 345, 325, – Garbatka, 532, 439/2, 509, 155/4-155/6, Gościejewo, 105, 491, 489, 480, 481 – Jaracz, 178, 143/1, 137/1, 138, 139/1, 139/2, 140, 141, 176, 177, 139/7, 142/1 – Owieczki, 199/1 – Owczegłowy, 368, 373, cz. 303/4, – Studzieniec w trybie bezprzetargowym oraz w trybie przetargu ustnego nieograniczonego działki o nr. 379/2 i cz. działki nr 380 położonych w Studzieńcu.

Szczegółowe informacje dostępne w siedzibie Urzędu oraz na stronie internetowej www.rogozno.pl

eprasa.pl a2daa11185

KRZYŻÓWKA NR 105

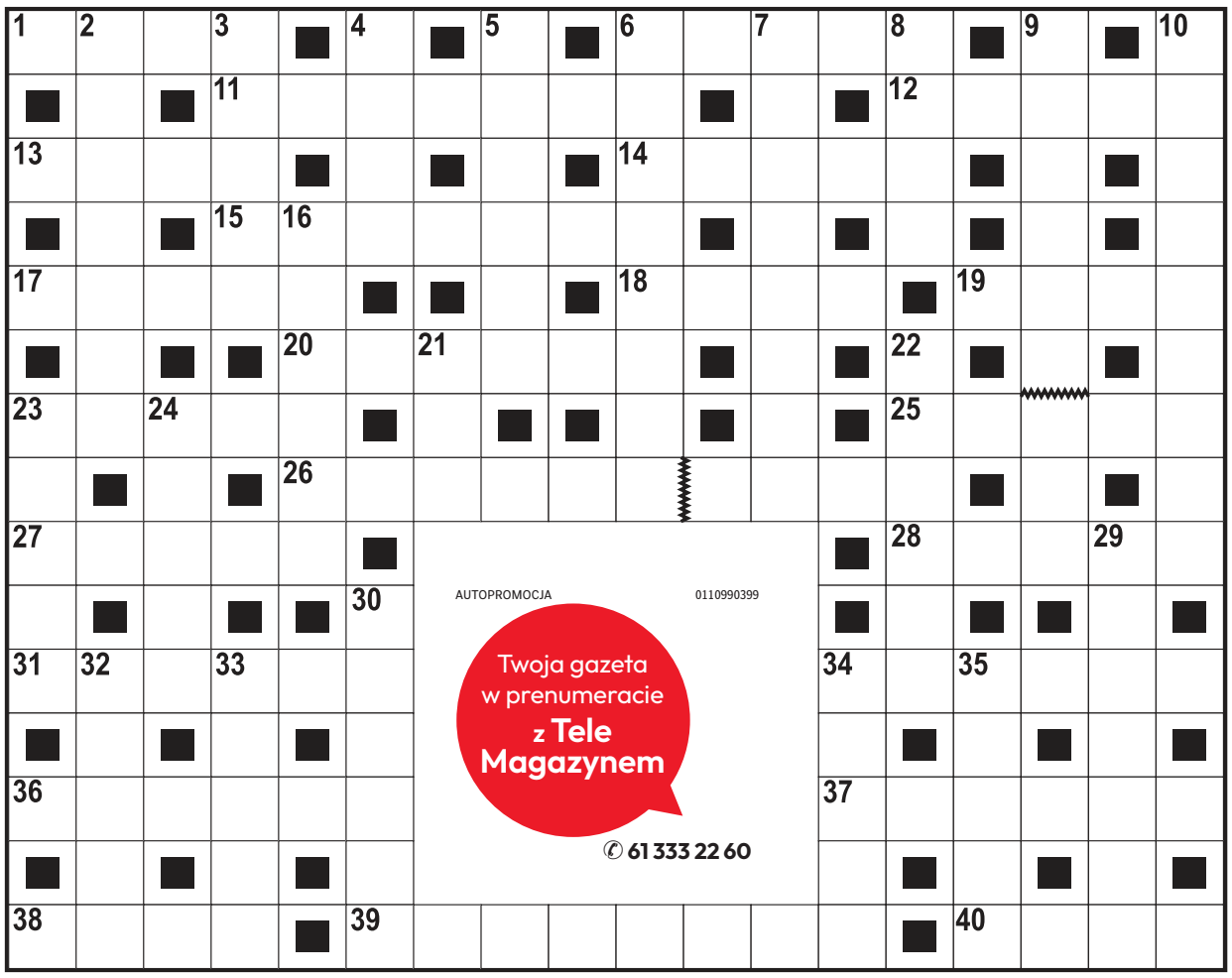

Poziomo:

1) barwna roślina ogrodowa, malwa,
6) człowiek spokojny i opanowany,
11) dworska izba narożna,
12) niejeden podczas tańca,
13) haracz dla porywaczy,
14) profesor Ambroży …, twórca Akademii,
15) Apanaczi z książek Karola Maya,
17) czarna, mazista ciecz,
18) herbaciany kwiat w wazonie,
19) nielot z Nowej Zelandii,
20) kieliszek czerwonego wina,
23) aptekarska jednostka masy,
25) polska fabryka rowerów,
26) napój parzony w ekspresie,
27) płonie podczas igrzysk olimpijskich,
28) ptak jak kuksaniec,
31) niedobór krwinek czerwonych,
34) mały, niewinny kawał,
36) gatunek pszenicy lub jęczmienia,
37) stolica i największe miasto Kolumbii,
38) Maurycy …, pseudonim Stefana Żeromskiego,
39) na serdecznym palcu mężatki,
40) uprawiana przez farmera.

Pionowo:

2) osoba nadużywająca medykamentów,
3) chęć do działania, animusz,
4) ptak zimnych mórz, wydrzyk wielki,
5) pikantna przyprawa,
6) odstrasza swym wyglądem, paskuda,
7) roślina warzywna, gruszka miłosna,
8) pojemnik na odpadki,
9) bohaterka serialu komediowego „Niania”,
10) nalepka na słoiku lub butelce,
16) obsługuje piec w kotłowni,
21) przyjaciółka Stasia i Nel,
22) chroniony, barwny ptak leśny,
23) wystawne, huczne przyjęcie,
24) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
29) jednostka wagi używana w rolnictwie,
30) uprząż dla bydła rogatego,
32) lepiej je trzymać na wodzy,
33) należy do zgromadzenia zakonnego,
34) klasyczny styl pływacki,
35) surowa dyscyplina, karność.

AUTOPROMOCJA 0110990399
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
61 333 22 60

ROZWIĄZANIE NR 104

K	O	P	E	R	E	K	■	P	■	P	E	D	I	C	U	R	E
O	■	A	■	U	■	A	G	O	R	A	■	A	■	H	■	E	■
P	O	L	I	G	O	N	■	L	■	S	A	N	T	I	A	G	O
R	■	C	■	B	■	S	Z	K	O	T	■	T	■	N	■	L	■
A	M	E	R	Y	K	A	N	■	P	O	J	E	D	Y	N	E	K
■	U	■	U	■	■	S	I	K	O	R	A	■	R	■	A	■	O
E	R	Y	N	I	E	■	C	■	N	■	Z	Ł	O	Ś	N	I	K
■	Z	■	D	■	R	O	Z	P	A	C	Z	■	G	■	O	■	A
W	A	G	A	R	Y							D	A	N	S	E	R
A	■	I	■	■	K							O	■	A	■	■	D
R	O	N	D	E	L							T	Y	C	Z	K	A
U	■	S	■	■	U							A	■	Z	■	W	■
N	I	E	R	Ó	B							C	H	E	M	I	A
E	■	N	■	■	O							J	■	P	■	A	■
K	O	G	A	■	S	T	R	Z	E	L	B	A	■	A	U	T	O

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

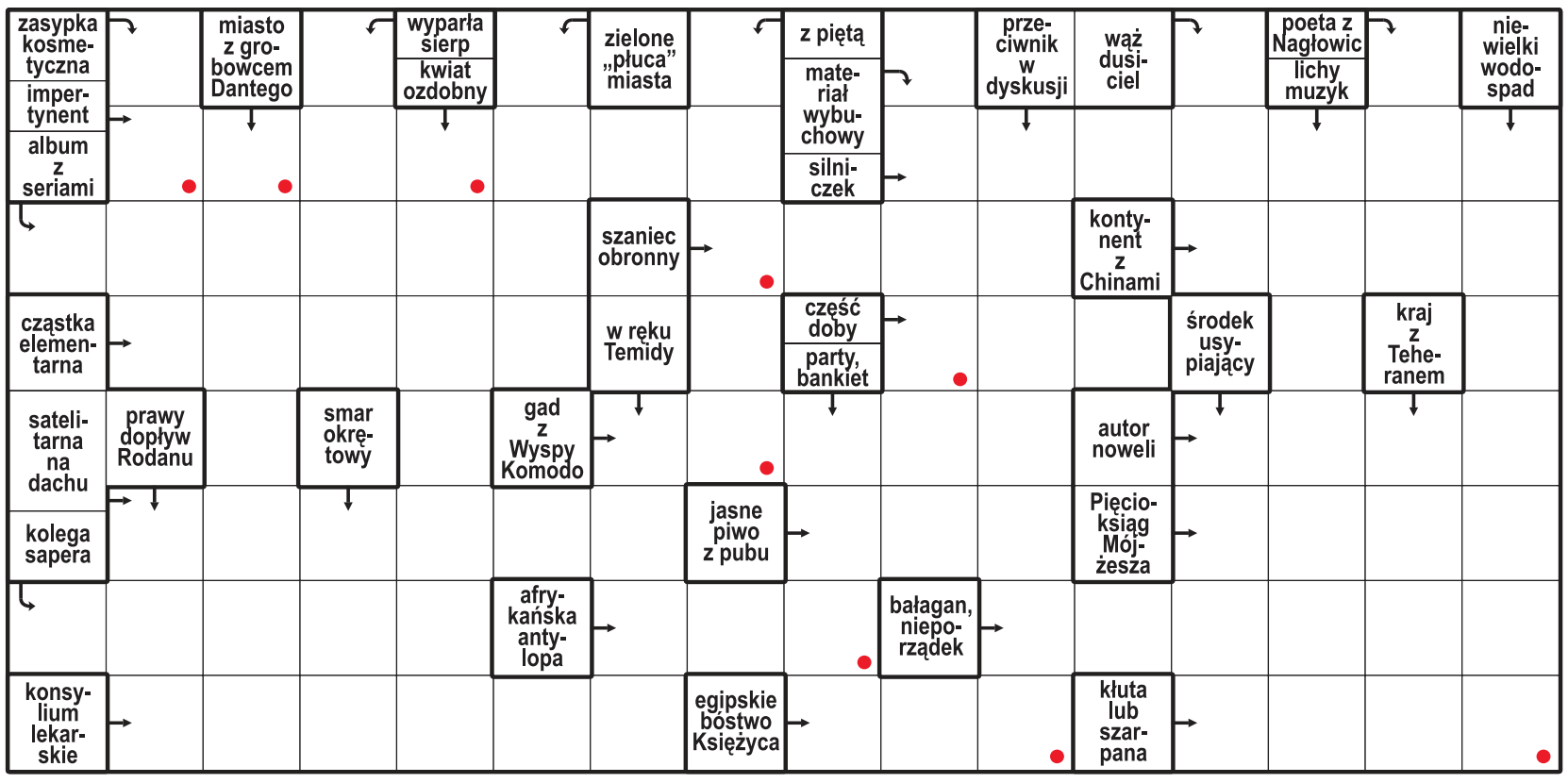

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARGONAUTA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Chwila wyciszenia pozwoli spojrzeć na sprawy z nowej perspektywy. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś sugeruje dzielić się pomysłami.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ktoś doceni Twój wysiłek.

Byk (20.04 - 20.05)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi nie bać się podjąć ważnej decyzji.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Harmonia będzie dziś Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop na dziś wróży bardzo udany dzień.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi nadrobienie zaległości. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Energia dopisuje. Horoskop dzienny sugeruje wykorzystać ją do pokazania swoich mocnych stron.

Panna (23.08 - 22.09)
Skup się na domowych sprawach. Horoskop na dziś mówi, że drobny gest poprawi nastrój Tobie i bliskim.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wykażesz się otwartością.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Spokój przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji, pojawi się dzięki temu ciekawa szansa.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wyróżniać Cię będzie optymizm. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zrobić pierwszy krok ku zmianom.

eprasa.pl a2daa11185